

MIESIĘCZNIK POWIATOWY

ISSN 1232-7646

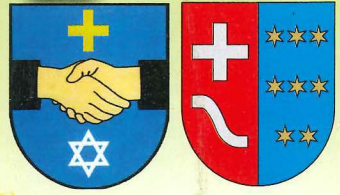
UKAZUJE SIĘ BEZ PRZERWY OD 22 WRZEŚNIA 1991 R.

# przeгляд



"...wolna prasa  
jest niezbędnym  
i najskuteczniejszym  
narzędziem  
obrony przed tyranią..."

Leszek Kolakowski

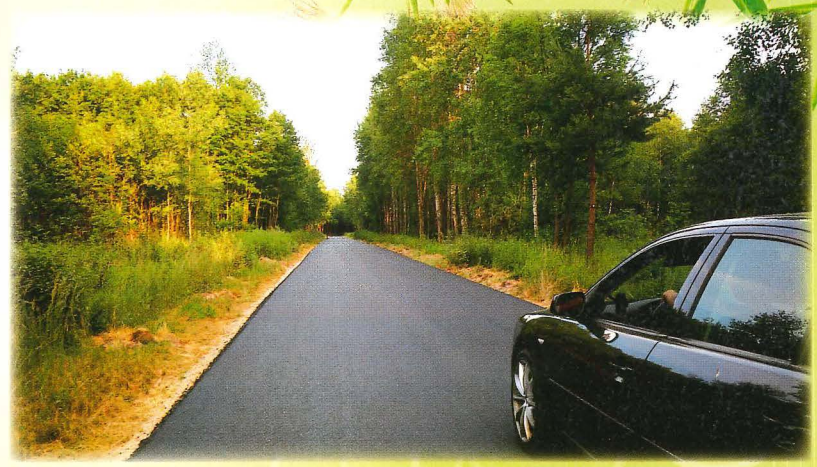


## KOLBUSZOWSKI

Nr 274 • lipiec 2016r. • cena 1,50 zł

### INWESTYCJE W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM

cd. czytaj na str. 15



### KURSY W PSM I st. W KOLBUSZOWEJ



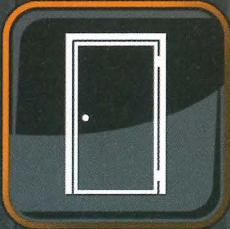
cd. czytaj na str. 10



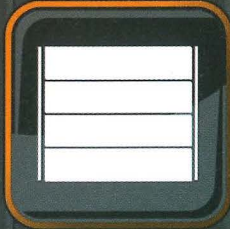
# ZET-BUD.



OKNA



DRZWI



BRAMY



ROLETY



PODŁOGI

• Nowy adres firmy •

36-100 Kolbuszowa, ul. św. Brata Alberta 16  
tel. 17 227 00 45, 17 744 40 45

 **e-babylandia**

Zapraszamy:

smoczki

akc. do pielęgnacji

butelki

foteliki samochodowe

zabawki

wózki 3w1, spacerówki

**CENTRUM DZIECIĘCE**

*wszystko dla twojego dziecka*



**WYSYŁKA  
KURIERSKA  
GRATIS**

*szczegóły na stronie*

**5% rabatu**  
przy pierwszej  
rejestracji

**[www.e-babylandia.pl](http://www.e-babylandia.pl)**

babyono®

lovi

akuku®

WADER

baby mix

# Jazz nad Nilem po raz dziesiąty

*17 lipca mieszkańcy Kolbuszowej mieli okazję wysłuchać jazzowo bluesowego koncertu.*

W tegorocznym Jazzie nad Nilem wystąpili muzycy z Polski i zagranicy. Dla publiczności zagraли: Leliwa Jazz Band, Gruff, White Wind, Wojciech Majewski Quartet, Wojciech Karolak Trio, Stanley Breckenridge. Tradycyjnie Krokodyl Jam Session zakończył imprezę.



## Werynia świętowała

*Tegoroczne Dni Weryni rozpoczęły się w sobotni wieczór 18 czerwca Koncertem u Tyszkiewicza zorganizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Werynia.*

W niedzielę odbyła się Msza św. w Kościele Parafialnym pw. Św. Maksymiliana Kolbe. Po nabożeństwie złożone zostały kwiaty pod pomnikiem Chrystusa Miłosiernego oraz tablicą 500-lecia istnienia wsi.

Kwiaty złożyli m.in. Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Gil Zastępca Burmistrza, Wojciech Cebula Wicestarosta, Marian Hopek V-ce Przewodniczący Rady Powiatu, Emil Wilk Radny Rady Powiatu, Zbigniew Pytlak sołtys Weryni, Julian Dragan Radny Rady Miejskiej w Kolbuszowej.



Po części oficjalnej, dzieci z miejscowego przedszkola i szkoły podstawowej zatańczyły tradycyjnego krakowiaka oraz wykonały kilka piosenek. Na scenie wystąpił zespół Jarzębinki.

Imprezie towarzyszyła degustacja regionalnych przysmaków - pamuły weryńskiej i chleba ze smalcem przygotowanych przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Weryni.

Na nudę nie mogli narzekać również najmłodsi, dla których przygotowano dmuchane zjeżdżalnie.

Finałem niedzielnej imprezy była zabawa taneczna.



# NIE SAMYM CHLEBEM...

## Zamiast recenzji

Wieża Eiffla została zbudowana w 1889 roku, miała upamiętniać setną rocznicę rewolucji francuskiej. Tak w roku 1887 B. Prus pisał o niej:

„Wiadomo, że w roku 1889 ma odbyć się wystawa powszechna w Paryżu. Celem zaś zwabienia największej ilości widzów, których już przestały zaciekawiać zwykłe wystawy, Francuzi wymyślili szczególnego rodzaju przynętę, mianowicie wieżę – aż na 300 metrów wysoką.

Wieża będzie zbudowana ze sztab żelaznych w taki mniej więcej sposób, jak kratowe mosty na Wiśle. Będzie też najwyższym budynkiem, jaki kiedykolwiek dźwignęła ludzkaręka. Cud świata – olbrzymie piramidy egipskie wyglądają obok niej jak stado cieląt obok słońca. (...)

Wieży jeszcze nie ma, nawet fundamentów pod nią nie wykopano i w ogóle na pewno nie wiadomo, czy kiedykolwiek będzie na świecie. Niemniej jednak nasz naczelny korespondent rozesał swoich oficjalistów po całym Paryżu, z surowym rozkazem, ażeby 300-metrową wieżę koniecznie

znaleźli, a przynajmniej ażeby dokładnie opisali wszystko, co z niej widać.

No, i wieża znalazła się; jeden z naszych reporterów był na niej i oto co zobaczył: Jest nas trzech na szczycie: ja, naczelny architekt i wartownik uzbrojony w potężną lunetę, przez którą widać nie tylko cały glob ziemski, ale jeszcze wszystko to, co się na nim dzieło i dzieć może. Zaiste, obszerny widnokrąg do obserwacji. Na zachód pienią się z głuchym szumem fale Atlantyku, na południe błyszczą spokojnie zwierciadło Morza Śródziemnego, a za nim czernieją wybrzeża Afryki, wreszcie od północy i wschodu rozciąga się europejski półwysep, przyrośnięty do Azji jak olbrzymia huba do dębu. Wicher dmie wściekły i w różne strony chwycie wierzchołkiem 300-metrowej wieży.

To przypomina mi owe szczęśliwe lata, kiedy w parku łązienkowskim wdrapywałem się na szczyty drzew wybierać młode wrony. Ponieważ było bardzo zimno, skosztowaliśmy więc (z naczelnym architektem) po kropelce koniaku.

– Co pan tu robisz? – zapytałem patrzącego w lunetę wartownika. – Śledzę, czy Niemcy nie przekraczają francuskiej granicy – odparł wartownik. Prosiłem go, ażeby mi pozwolił popatrzeć w czarodziejską lunetę. Wartownik obrzucił mnie groźnym spojrzeniem i odpowiedział, że – jako czuwający nad bezpieczeństwem kraju, jako pojmujący swe obowiązki żołnierz i obywatel, wreszcie jako człowiek honorowy, za żadne skarby świata uczynić tego nie może.

Musieliśmy aż dwa razy przepić do niego koniakiem i jeszcze ofiarować mu nie zaczęta butelkę, zanim o tyle się udobruchał, że stłumiwszy donośny głos obowiązku, pozwolił mi używać lunety w sposób, jaki mi się podoba, byłem jej tylko nie połknął.” [B. Prus, Kroniki Tygodniowe, „Kurier Warszawski”, 28 lutego, 1887]



## Coś słodkiego

W niedzielę po obiedzie zaczęło lać. Deszcz siąpił równym, delikatnym strumieniem, robił to bez pośpiechu za to konsekwentnie, zalewając wodą całą okolicę. Franka dłużyła w zębie i niechętnie gapiła się przez okno na podwórko wypełniające się kałużami. Cmoknęła, zerknęła na męża – spał. Zajrzała do pokoju dzieci – układały puzzle. Okropność, pomyślała tylko ja nie potrafię znaleźć sobie zajęcia. Postanowiła zajrzeć do Gabryśki.

Gabryśka siedziała przy stole i obficie śliniąc palec wskazujący z namaszczeniem przekładała strony gazety. Spojrzała z ponad okularów na wchodzącą, potem zerknęła na kałużę, które utworzyły się przy tamtej butach i westchnęła.

– Jak myślisz – zaskoczyła Frankę – o co chodzi z tą żoną Lota?

Franka wypuściła parasol z ręki i zadreptała gumiakami w miejscu. Odchrząknęła.

– Że, co? – mruknęła.

– Obejrzała się z ciekawości, czy z nieposłuszeństwa? – odsunęła krzesło – rada bym była, żebyś te ciżemki zostawiła za progiem, resztę twej osoby zapraszam – klepnęła pulchną dłońią siedzisko krzesła.

Franka spełniła jej życzenie, ale wytrzeszcz nie zniknął z jej twarzy.

– Chodzi ci o tę, co się w sól zmienia? – powiedziała w końcu.

– Jak myślisz, o co chodzi w tej historii?

– No wiesz co?! – głośno wypuściła powietrze ustami – tortu się spodziewałam, szarlotki, albo chociaż kremówki – pyszne ci wychodzą, ale żony Lota nie planowałam.

– Ale kumasz o co chodzi?

– No...

– Bóg powiedział, że zostaną uratowani, ale nie wolno się im obejrzyć, a ona jednak to zrobiła. Księża chętnie przedstawiają ją, jako nieposłuszną żonę... – Gabryśka złożyła gazetę i ściągnęła okulary, co ośmieliło Frankę, bo w tych okularach wyglądała jak jakaś nieuczona a mądra – nawiązując do tej historii jedna taka twierdziła, że teraz kobiety już nie muszą słuchać zakazów, mogą robić wszystko, co chcą.

– Bez konsekwencji? – mruknęła. Gabryśka spojrzała na nią z ciekawością.

– Właśnie nie wiem, o konsekwencjach nie nie mówiła tylko, że Wszechświat istnieje mentalnie, tworzą go myśli...

– Czyli rzeczywistość nie istnieje? – przebrała jej Franka.

Oczy Gabryśki – niebieskie jakby sprane

– spotkały się z czarnym spojrzeniem sąsiadki, które najpierw zmatowiało, a zaraz potem błysnęło złością.

– Myślę – zaczęła wolno Franka – że co do żony Lota nie chodziło o zakaz, czy nakaz ani o pogwałcenie kobiety, mieli się nie oglądać, bo nie było czasu. Oni uciekali z płonącego miasta, jeśli uciekasz zostawiasz wszystko w tyle, jeżeli stajesz i oglądasz się, hamujesz, a to grozi śmiercią.

– No tak, tak – Gabryśka uciekła wzrokiem.

– A co, ty pewnie uwierzyłaś w nieposłuszeństwo?

– Nie, ja tylko tak...

– Wyobraź sobie, uciekasz to myślisz tylko o tym, co przed tobą a nie, co za tobą. Żona Lota obejrzała się z ciekawości, ale także z powodu pychy, wy giniecie, a ja się uratuję. Dlatego mimo braku czasu obejrzą się i popatrzą na waszą klęskę.

– No tak, ale może obejrzała się z nostalgii, żeby raz ostatni spojrzeć na dom, który opuszczała?

Franka prychnęła.

– Proszę cię. Ciągłe nie czujesz napięcia. Myślę, że doskonale rozumieją to ludzie, którzy podczas wojny uciekali ze swoich domów, uciekali ratując życie. Na sto procent nie oglądali się. – Rozejrzała się niecierpliwie – nie masz nic słodkiego?

– Są, ciastka z Tesco – wskazała wzrokiem dolną szafkę, kiedy Franka już ją otwierała odchrząknęła – psy je lubią, tobie nie radzę.

# ... CZŁOWIEK ŻYJE ...

## „Muzyka ponad wszystko”

*W niedzielę 3 lipca odbył się Festiwal Muzyczny „Spinacz”. Muzyka ponad wszystko – takie hasło przyświecało kolejnej edycji kolbuszowskiego festiwalu.*

Po raz jedenasty na jednej scenie wystąpili przedstawiciele różnych gatunków muzycznych. Nie zabrakło metalu, rock, hip-hopu czy bluesa. Impreza przyciągnęła tłumy fanów muzyki. Gwiazdą tegorocznej edycji była Luxtorpeda. Koncerty zagrali: rockowy Le Moor, M.O.S.F.E.T. metalowy Malchus, hip-hopowy Wielki Format. Połączenie różnych stylów muzycznych i spotkanie różnych subkultur na jednej scenie, to bezspornie odwołanie do historii miasta Kolbuszowa.



## Powrót do czasów naszych ojców

*Nastolatek w czasach naszych ojców – czy to możliwe? A jakże. Taką podróż w czasie serwuje dzieciom i młodzieży Stowarzyszenie Inkubator Inicjatyw Passa z Przedborza.*

Stowarzyszenie Inkubator Inicjatyw Passa z Przedborza jako jedno z dwóch organizacji pozarządowych z powiatu kolbuszowskiego uzyskało dofinansowanie pochodzące ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, realizowanego w ramach projektu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne”.

Inicjatywa, wymyślona przez Stowarzyszenie pn. „Makagigi, nakaslyk, skudlać, czy dzisiejszy nastolatek odnalazłby się w czasach naszych ojców” polega na organizacji wolnego czasu podczas wakacji dla 25 dzieci w wieku od 9 do 16 lat. Program zajęć jest bardzo bogaty. W wakacyjnym harmonogramie znalazł się cykl warsztatów tematycznych (kuchnia tradycyjna, obrzędy, tradycje, medycyna ludowa, gwara lokalna, rękodzieło ludowe), który zostanie zakoń-

czony wystawą prac wytwórczych podczas imprezy „Biesiada Sąsiedzka” w Przedborzu; warsztaty plastyczne zakończone wykonaniem malowidła ściennego, przedstawiającego materiały wystawowe oraz pięć wyjazdów rekreacyjno-turystyczno-edukacyjnych. Uczestnicy odwiedzą m.in. elektrownię wodną w Myczkowcach, Muzeum Kard. A. Kozłowieckiego, park linowy oraz kino. Warsztaty tematyczne prowadzone są przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Przedborza, Huty Przedborskiej, malarza hobbystę oraz bibliotekę w Przedborzu.

Dla uczestników projektu wszystkie wydarzenia są bezpłatne. - Cieszymy się, że naszymi wspólnymi działaniami przybliżamy dzieciom i młodzieży tradycje naszych ojców oraz organizujemy ich czas wolny, zapewniając różnorodne zajęcia i wyjazdy - mówi koordynator projektu Joanna Gros.

- Dodatkowo cieszy fakt, że nasz projekt został wybrany spośród aż 604 zgłoszonych, co stanowi dla nas stanowi duże wyróżnienie. W

całym powiecie kolbuszowskim udało się to tylko dwóm organizacjom – dodaje koordynatorka.

Inicjatywa realizowana jest w ramach projektu „Akademia Aktywnych Obywateli - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Trwa od 13 czerwca do 1 września br. Do tej pory odbyły się już warsztaty tradycyjnej kuchni lokalnej, podczas których panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Hucie Przedborskiej wspólnie z uczestnikami przygotowywali chleb, racuchy twarogowe oraz zupę owocową. Dzieci i młodzież odwiedzili także park linowy. Projekt objęty jest patronatem honorowym przez Tygodnik „Korso Kolbuszowskie”.

a



## Festyn w Porębach Kupieńskich

*17 lipca w Porębach Kupieńskich zorganizowano coroczny festyn sportowo-rekreacyjny.*

W programie imprezy znalazły się konkursy, zabawy oraz występy muzyczne.

Atrakcje przygotowano zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, m.in: Porębską Familiadę oraz konkurs tańca towarzyskiego.

Dla sympatyków muzyki folkowej zagrała kapela z ludowa Dzikowianie z Dzikowca.

Festyn zakończyła zabawa taneczna z zespołem Pro Dance.



# KROKODYLE, SANGUSZKOWIE, PLASTYCY I FOTOGRAFICY PLENER WE WŁODAWIE

**Plenery plastyków i fotografików zorganizowane są przez Miejski Dom Kultury od 2003 roku.**

Uczestniczą w nich ludzie zainteresowani rozwijaniem swoich zdolności, amatorzy i profesjonaliści. Praktycznie każdy może, spróbować spojrzeć na otaczający go świat przez obiektyw aparatu lub przetworzyć go przy pomocy dowolnego tworzywa plastycznego. Plener to okazja stworzona przez kolbuszowską instytucję kultury dla ludzi poszukujących inspiracji do ciekawszego życia. Na miejsce plenerowych prac na ogół wybierane są niewielkie miejscowości, których współczesność nie wygląda zbyt okazale. Ludzie wrażliwi, jakimi są uczestnicy plenerów, potrafią w nich odkryć i wyeksponować w swoich pracach ich urok. Po prostu piękno jest w nas a plenery pozwalają wszystkim je w sobie odnaleźć co w konsekwencji pozwala bardziej twórczo spojrzeć na rzeczywistość. Podobnie było tym razem. Czterdziestoseściuosobowa grupa „wrażliwców” udała się / 8-10 lipca 2016r/ do Włodawy - ważnego kiedyś miasta handlowego nad Bugiem. W tej miejscowości przez stulecia koegzystowały odmienne

kultury i związane z nimi wyznania. Ton miastu nadawali żydowscy mieszkańcy, wyznawcy wiary mojżeszowej, następną grupą byli chrześcijanie; katolicy, protestanci i prawosławni różnych narodowości. Funkcje handlowe miasta dawały możliwość rozwoju i bogacenia się jego mieszkańcom. W handlu i rzemiośle dominowali Żydzi, którzy stanowili ponad sześćdziesiąt procent populacji. Już tak się składa, że niezależnie od tego gdzie jesteśmy, to odnajdujemy związki z naszym miastem. Okazuje się, że przez wieki właścicielami tego miasta podobnie jak później Kolbuszowej, był magnacki książęcy litewski ród Sanguszków. Czasy te oddziela od siebie kilka pokoleń przedstawicieli tego magnackiego rodu, którzy rezydowali we Włodawie w wieku XV i XVI, a w Kolbuszowej w wieku XVII i XVIII. Włodawa posiada trzy budynki dokumentujące współistnienie wyznań.

W barokowym czynnym kościele pod wezwaniem św. Ludwika posługę dla wiernych odprawiają Paulini. W cerkwi akurat był odpust i mogliśmy zobaczyć nabożeństwo z prawosławnym biskupem.

Dobrze zachowane obiekty trzech synagog to obecnie muzeum z bogatymi zbiorami judaików.

Ciekawostką jest to, że żydowskie święta są zilustrowane srebrnymi naczyniami używanymi do spożywania charakterystycznych dla danego święta potraw. W dawnym kahal jest wystawa prezentująca wszystkich możliwych właścicieli miasta. Jest też ekspozycja etnograficzna



grupy Polesian. W powiecie włodawskim położony jest Sobibór - miejsce zagłady Żydów /z ponad pięćdziesięciu tysięcy społeczności przeżyło około sto pięćdziesiąt osób / Sprawcami ludobójstwa byli Niemcy, wspierani przez policjantów ukraińskich i litewskich. W muzeum tej martyrologii poświęcona jest osobna interesująca wystawa. Małym odskokiem od Włodawy był Kodeń z cudownym obrazem Matki Boskiej. Kościołem opiekują się Oblaci, jeszcze niedawno był wśród nich kolbuszowianin, który obecnie służy Bogu i temu zakonowi na północy kraju. Skok w bok wykonaliśmy do Okuninek nad Jezioro Białe, do rajy wszelkiego rodzaju rozrywek spod znaku disco polo. Niewątpliwą atrakcją było spotkanie z drewnianymi kuzynami kolbuszowskiego krokodyla Nilusia. Wracając zahaczyliśmy o Skansen w Lublinie, zwiedzając go ekspresowo.

Pięknych miejsc co niemiara, nadbużańska przyroda niesamowita, efekty prac malarskich i fotograficznych obejrzyć będzie można w Galerii MDK w Kolbuszowej. Bębny już biją, trąby grają zapraszamy w sobotę 27 sierpnia br. Początek o godzinie osiemnastej.



## ZŁOTE CZASY W DOMATKOWIE!

**Po raz dziewiąty w Domatkowie odbyła się cykliczna impreza sobótkowa.**

Od kilku lat gościnnie przyjmuje ją szkoła podstawowa uczącąc placu i wspomagając programem artystycznym. Po mszy świętej inauguracyjnej w kościele, rozpoczęły się występy na plenerowej estradzie. Wcześniej odnotowaliśmy rekordowy upał. Temperatura sięgała 36 stopni Celsjusza /i to w cieniu/. Gwałtowne okoliczne nawałnice jednak nas ominęły, przynosząc jedynie wytchnienie i spadek temperatury. Występ tancerzy z MDK i żaków ze szkoły odbył się już w bardzo komfortowej temperaturze i bezpiecznej aurze. Sobótkowy piknik to integracyjne spotkanie mieszkańców angażujące dużą część społeczności, której nie chodzi o bicie na siłę rekordów frekwencji lecz

dobrą zabawę we własnym i sąsiedzkiem gronie. Po raz kolejny cel został osiągnięty. Sąsiedzi Bukowianie przedstawili obyczajowe widowisko tematycznie powiązane z premierą Kaszteleńskich Wolań z Domatkowa.



Obydwa spektakle pełne gwary i lokalnych odniesień, spodobały się publiczności. Przedstawienia to dobry wzór prezentujący, jak lokalna społeczność może, powinna, potrafi, chce chronić swoje bogactwo kulturowe odziedziczone po przodkach. Zawiedli Górnicy, którzy po warszawskich wojach nie zebrali składu i nie pokazali tradycyjnego lasowiackiego obrzędu sobótkowego. Przyroda pustki nie znosi, dlatego też mieli oni znakomite zastępstwo w postaci małopolskiej Kapeli Zalasowianie. Zespół prezentuje folklor z pogranicza grupy Pogórzan i Krakowiaków Wschodnich. Zagrali muzykę do słuchania i tańca odmienną od naszych grup. Bawili publiczność występem ośmioosobowego składu, ponad godzinę, okraszając go dowcipem. Już tradycyjnie dzieciarnia miała możliwość jazdy na koniach, spontanicznie uczestniczyła w konkursach z nagrodami. Nagród było mnóstwo dzięki lokalnym sponsorom. Zabawy konkursowe przeprowadziła nowa świetliczanka Elżbieta z doświadczonego wodzirejem Tomaszem. Gospodynie dbały o wszystkich uczestników pleneru kursując

niczym omnibus z chlebem, smalcem i ogórkami małosolnymi świeżo ukiszonymi przez sołtysa. Do północy wszystkich bawił renomowany Golden Time, nic dodać nic ująć świetnie. Podsumowując zabawa na szóstkę z plussem zorganizowana przez społeczność z olbrzymią dawką dobrej kultury i rozrywki. Kasztelańscy

Wolanie znów pokazali klasę a Bukowianie, że konkurencja rośnie za miedzą.

Wydarzeniem niedzielnego spotkania było wręczenie przez przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej Krzysztofa Wilka odznaczeń

zasłużonych dla miasta i gminy długoletniemu proboszczowi domatkowskiej parafii księdzu Stanisławowi Marczewskiemu i emerytowanej dyrektorke szkoły Janinie Sito.



## JAN CEBULA- NIEZWYKŁY MUZYKANT Z PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ

*Kolbuszowszczyzna to wyjątkowe miejsce, gdzie funkcjonują jeszcze autentyczni ludowi muzykanci. Mistrzowie skrzypiec: Władysław Pogoda, Jan Cebula, Jan Marzec, Bronisław Ploch. Ich unikalna muzyka warta jest kontynuacji.*

Niestety nie mają oni zbyt wielu uczniów, często rodzinne tradycje ludowego muzykowania na nich właśnie się kończą. Tradycyjny sposób gry, repertuar w dawnych kapelach, przekazywany był przez mistrza uczniowi. Potrzebę wsparcia ludowych twórców dostrzegło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie ogłaszając nabór wniosków do programu „Dziedzictwo Kulturowe” w priorytecie „Kultura Ludowa i Tradycyjna. Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej złożył wniosek i otrzymał ministerialną dotację na realizację zadania „Jan



Cebula - niezwykle muzykant z Puszczy Sandomierskiej”. Od stycznia w każdym tygodniu w sali prób domu kultury odbywają się regularne spotkania, lekcje podczas którym skrzypek prymista przekazuje swoją unikalną technikę gry dwójce uczniów: Barbarze Szalonej i Adamowi Draganowi. Na bieżąco sporządzana jest dokumentacja, piśmienna i audiowizualna zadania, która posłuży do realizacji samouczka gry na skrzypcach z wrażliwością i specyficzną umiejętnością gry mistrza Cebuli. W „Koncercie Żywej Muzyki Jana Cebuli z Kolbuszowej” zagra prymista i jego uczniowie. Ucząc następców muzykant przynosi dalej to wszystko, co sam stworzył lub czego się nauczył i pozyskał od nieżyjących dawnych lasowiackich skrzypków. Ponieważ dotyczy to ulotnego niematerialnego dziedzictwa, jest to tym bardziej cenne.

*Relacja fotograficzna - Magdalena Małaczyńska*



# Przed Powstaniem, albo: CZY PREMIER STANISŁAW MIKOŁAJCZYK WIEDZIAŁ....? (1/3)

*3 lipca 1944 r. po miesięcznej przerwie, wznowione zostały operacje przerzutowe z Włoch dla Armii Krajowej (z lotniska zorganizowanego w Campo Casale koło Brindisi).*

W okresie do 21 lipca wystartowało 37 samolotów; zadania, przy zmniejszającej się liczbie placówek odbiorczych w kraju, wykonało jednak tylko 20 załóg. Równocześnie także i tam, do Włoch, przemieszczone zostały z uchodźczego Londynu, dalekiego Waszyngtonu, groźnej Moskwy oraz konspiracyjnej Warszawy tajemnicze, pozakulisowe, słabo poznane do dziś wydarzenia, które, razem z Powstaniem Warszawskim, odcisnęły wyraźne piętno na biegu polskich spraw ostatniego roku wojny i wyszły w skutkach daleko poza te ramy czasu i zdarzeń.

Nie jest możliwe, by spierać się (spory znacznie częściej zastępują rzetelną debatę) o przyczyny, szanse, decyzje, dzieje i skutki właśnie Powstania Warszawskiego, bez wymieniania nazwisk szeregu ważnych osób; wojskowych i cywilów, polityków i żołnierzy, którzy wprost czy tylko pośrednio uczestniczyli w przygotowaniu i realizowaniu operacji lotniczych zrzutów na Kraj. Tak przekazywano broń, amunicję, materiały wybuchowe, środki i systemy łączności, instruktorów, kurierów, delegatów politycznych, telegrafistów, dobrze przeszkolonych „cichociemnych” itd. oraz pieniądze, bardzo dużo pieniędzy.

Prawie wszyscy oni zostali już jakoś, czasem różnie w różnym czasie, ocenieni, niekiedy rozliczeni, osądzeni; ci ostatni nawet później - niewinnieni. Niektórzy faktycznie, w procesach i wyrokach; inni tylko moralnie lub politycznie: zastali bohaterami, albo nie; przeszli do historii lub historia o nich zwyczajnie zapomniała. Tylko płk. Hańcza zginął od strzału z pistoletu w nie do końca wyjaśnionej sytuacji, chyba jednak popełniając samobójstwo, a gen. Okulicki – „Niedźwiadek” zmarł po ciężkich przesłuchaniach lub został zamordowany, prawdopodobnie 24 grudnia 1946 r., w szpitalu więziennym na Butyrkach.

Czy jednak wszyscy zostali ocenieni rzetelnie, trafnie, słusznie, sprawiedliwie? Czy wszystko zostało zbadane, logicznie wyjaśnione, obiektywnie opisane? Nie jestem tego do końca pewny. Mimo upływu czasu i postępu badań historycznych wciąż może być, z przyczyn zupełnie podobnych jak w przypadku oceny postaw i dokonań ludzi mojego pokolenia; czasów opozycji demokratycznej, pierwszej „Solidarności” i „okrągłego stołu” oraz jego efektów, reperkusji i reparacji – ci, którzy (na przykład) naprawdę byli przeciwnikami czegoś tam, znaleźli się w końcu wśród opisanych jako tego samego zwolennicy, ale i odwrotnie: wielbicieli mogli zostać oponentami, obojętni – wielce zaangażowanymi aktywistami, ostrożni – ryzykantami, a nawet mniej dzielni i oddani – bohaterami.

Jak to było naprawdę wtedy, w czasie największej wojennej próby? Za ludzi gotowych do współpracy z Sowietami na ich warunkach zostali uznani (i są jednymi z głównych postaci tego mojego sprawozdania historycznego) przede wszystkim:

premier Stanisław Mikołajczyk, generał Stanisław Tatar, pułkownicy: Utnik, Hańcza i Nowicki, ale także, choć pod pewnymi warunkami oraz wiecznymi zastrzeżeniami, generałowie: Stanisław Kopański i Leopold Okulicki. Wydaje się pewnym, że to oni właśnie równocześnie parli najmocniej w roku 1944, nie przebiegając w środkach ani nie cofając się przed kłamstwem i fałszerstwem, na bezwarunkowy wybuch w Polsce zbrojnego, narodowego powstania? A może nawet już wiosną 1944 r. dopuszczali, że może ono rozpocząć się, nomen omen, akurat 1 sierpnia?

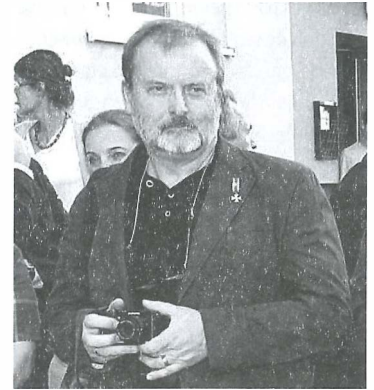
A wtedy przecież rzeczywiście wybuchło z rozkazu, mogłoby się jeszcze niedługo wcześniej wydawać przeciwnego takiemu przedsięwzięciu, gen. Bora-Komorowskiego - Powstanie Warszawskie.

Ale ono miało być przecież skierowane przeciwko współpracy z Sowietami na warunkach Stalina, a nie działać na jego powstania rzecz?

Przecież najwięksi uznani patrioci i bohaterowie, generałowie: Sosnkowski i Anders byli przeciwni, w realnych warunkach połowy roku 1944, nie tylko jakimkolwiek powstaniu, ale nawet znaczącemu poszerzeniu planu akcji „Burza”? Należał do nich, jeszcze do lipca 1944 r. także właśnie dowódca AK, gen. Bór-Komorowski, a myśl o zgodnej współpracy z kolejnym najeżdżcą nigdy nawet nie przyszła mu do głowy, choć było i jest tajemnicą Poliszynela, że dość niepewnie dowodził sztabem AK i zbyt łatwo ulegał wpływowi zmiennego otoczenia.

Czy doprowadzenie do wybuchu Powstania Warszawskiego mogło być naprawdę autorskim dziełem urażonego w osobistych ambicjach generała Stanisława Tatar, który przecież dowódcą stosunkowo wybitnym, wywierającym zawsze duży wpływ na swoje otoczenie, a zafiksowanym na punkcie własnego autorytetu? Czy też wymyślona przez niego, przerzuczonego z Warszawy do Londynu przedstawiciela Komendy Głównej AK, „misja”, prawdopodobnie różna od rzeczywistości mu zleconej, stała się niespodziewanym natchnieniem dla premiera Stanisława Mikołajczyka, jego politycznych stronników i sojuszników oraz związanych z nimi dowódców wojskowych, głównie sztabowców? Nadzieją na skuteczne i zwycięskie poprowadzenie własnej, klikowej polityki, umożliwiającej wyjście z ogólnego impasu i przełamanie roli „niechcianego” do końca sojusznika?

W 1943 r. gen. Tatar zajmował jedno z najważniejszych stanowisk w KG AK: zastępcy szefa Sztabu do spraw operacyjnych, zwanego od reorganizacji sztabu, po aresztowaniu gen. Roweckiego, Szefem Operacji. Gen. Tatar na jesieni 1943 r. przedłożył w ścisłym kręgu kierowniczym KG AK opracowany przez siebie memoriał o sytuacji podziemia i sprawy polskiej w związku z polityką sowiecką. Zdecydowanie wypowiedział się za kompromisem tj. ustępstwami wobec Związku Radzieckiego i szukania za wszelką cenę współpracy z imperium ra-



dziekiem. Był zdania, że Związek Radziecki wyjdzie zwycięzcą z wojny, Armia Czerwona zajmie polskie terytoria i trzeba iść na ustępstwa. Dziełem Tatar, opracowanym przy znaczącym udziale płk. Jerzego Kirchmayera, była krajowa koncepcja „Burzy”, obaj jej współtwórcy poszli potem, w końcu, na zakończoną niewesoło współpracę z reżimem komunistycznym. Warto dodać, iż w koncepcji „Burzy”, tej pierwotnej, można widzieć dwie możliwe interpretacje. Pierwsza, iż chodzi głównie o akcentowanie polskiej suwerenności wobec Armii Czerwonej i koncepcja ta była realizowana. Po myśli jednak Tatar „Burza” (i tylko „Burza”, żadne ogólnonarodowe powstanie) miała na celu, być może w dość naiwnym rozumowaniu, doprowadzić nade wszystko do lojalnej współpracy frontowej z Armią Czerwoną co mogło, teoretycznie, przynieść pozytywne skutki polityczne. Jak widać, gen. Tatar ciągle sądził, iż istnieje możliwość kompromisu ze Związkiem Radzieckim, nie brał pod uwagę tego faktu, iż do kompromisu trzeba ucziwej woli obu stron.

Co, jak oraz dlaczego pozmieniało się potem i czy naprawdę zmieniło, a jeśli tak - to kiedy? Ile było tych zmian, kolejnych „wolt”? Czego dotyczyła gra; czy była bardziej polityczna, czy jednak tylko taktyczna? Komu chodziło o Polskę i Polaków, a komu przede wszystkim o władzę?

Spróbuję w tym rodzaju prostego sprawozdania wyprowadzić jakąś, wydaje mi się, że dość prawdopodobną hipotezę.

1. Przed sukcesami inwazji na Włochy w roku 1943 przerzutów lotniczych z Anglii do Polski dokonano tzw. „trasą północną” nad Morzem Północnym i Danią, Bałtykiem, a niekiedy trasą wydłużoną, nad Szwecją. Od września 1942 r. do kwietnia 1943 r., w tzw. sezonie operacyjnym „Intonacja”, do zadań zrzutowych wystartowały 63 samoloty, a zrzuty skutecznie dokonano z 43 samolotów. Dostarczone 44 tony uzbrojenia i sprzętu oraz przerzucono 116 „cichociemnych”, głównie specjalistów od dywersji.

Była to zbyt mała ilość dostaw uzbrojenia, aby podjąć na większą skalę działania zbrojne w Kraju. Szef Sztabu Naczelnego Wodza, gen. T. Klimki, przedstawił dnia 3 kwietnia 1943 r. Szefowi brytyjskiego SOE (Special Operations Executive), gen. C. Gubbinsowi, zapotrzebowanie materiałowe i transportowe dla przerzutu do kraju na następny okres operacyjny 1943/44, obejmujące 250 lotów systemem dotychczasowym (konspiracyjnym), 250 lotów systemem masowym w grupach 20-30 samolotów oraz 120 lotów pierwszej pilności w okresie sierpień-listopad 1943 r. z materiałami dywersyjnymi na liniach komunikacyjnych. W miesiącach kwietniu i maju 1943 r., na podstawie zapotrzebowania Komendy Głównej AK, opracowano normatywy uzbrojenia pododdziałów (asortymentowe i ilościowe) dla „Ogniska Walki” „OW” i zestawy dla



grup „Minersko-Dyweryyjnych” „MD”. Z wylcien sztabowych dla akcji bieżącej oraz ochrony czynnej (walki konspiracyjnej) i dalszego planu rozbudowy aktywności tajnej armii polskiej w sezonie operacyjnym kwiecień 1943-kwiecień 1944 ogólne zapotrzebowanie wynosiło około 500 zestawów „OW” obejmujących 3200 kontenerów i 516 paczek i 180 zestawów „MD” obejmujących 1168 kontenerów i 336 paczek, a w tym 60 zestawów pierwszej pilności do końca listopada 1943 r., z zasięgiem samolotów w rejonie Wilna i Lwowa, dla akcji „Wachlarz”.

Tymczasem, wobec znacznych strat samolotów i załóg brytyjskich oraz polskich, dowództwo RAF w zasadzie wstrzymało od połowy 1943 r. loty na tej trasie. Plany przerzutów przekazano do BAF – Bałkańskiego Dowództwa Sił Lotniczych, które wykonywały operacje lotnicze do Wschodniej Europy. W toku wszystkich prac przygotowawczych szczególną rolę dla dalszych działań zrzutowych miała, przeprowadzona w dniu 11 lipca 1943 r. rozmowa Naczelnego Wodza, gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, z brytyjskim Ministrem Lotnictwa, sir Archibaldem Sinclairem, w której tenże podkreślił, że jego największą troską jest dokonanie zrzutu 1 miliona funtów materiału wojennego w ramach 600 lotów systemem konspiracyjnym. Uściślono też decyzję Komitetów Szefów Sztabów, że przerzuty do Kraju mają stanowić uzbrojenie dla 65 000 żołnierzy zorganizowanych w Armii Krajowej.

Na zaplanowane wcześniej ok. 150 lotów w drugiej połowie 1943 r., w miesiącach lipiec – grudzień wykonano tylko 27 zrzutów, tj. 40%, z czego 23 we wrześniu – październiku, 3 – w grudniu, a 1 – w styczniu 1944 r.

2. 9 lipca 1943 r. wojska alianckie rozpoczęły operację desantową na Sycylię, zdobywając ją w krótkim czasie. Kolejny desant brytyjskiej 8. Armii pod dowództwem gen. B. Montgomeryego i pod osłoną pancerników w dniach 3-9 września 1943 r. w rejon Calabrii oraz zdobycie dwóch baz morskich: Taranto i Bari, umożliwiły prowadzenie dalszej operacji lądowej. Napotykając na słaby opór nieprzyjaciela wojska brytyjskie posuwały się wzdłuż wybrzeża calabryjskiego. Po ustabilizowaniu się frontu przedstawiciel SOE, płk H. B. Perkins, zapoznał w dniu 2.10.1943 r. kierownictwo Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza (dowodzonego przez płk. dypl. M. Protasiewicza), o możliwości zorganizowania bazy przerzutu na południu Europy.

Gdy trzy lata wcześniej, 21 czerwca 1940 r. generałowie Sikorski i Sosnkowski w samolocie opuścili Francję i wylądowali w Londynie (zostawiając prawie całe polskie wojsko losowi; większość trafiła do niewoli niemieckiej lub została internowana w neutralnej Szwajcarii, tylko gen. Maczek dopiłnował ewakuacji swoich żołnierzy), to już w osiem dni później, 29 czerwca został utworzony przy Sztabie Naczelnego Wodza jego Oddział VI., inaczej: Samodzielny Wydział Krajowy, później przemianowany na Oddział Specjalny.

Oddział VI silnie współpracował z brytyjskim Special Operations Executive- w skrócie SOE. SOE współpracowało z ruchem oporu we wszystkich okupowanych przez państwa Osi krajach. SOE z powodu swoich nie mieszczących się w instytucjonalnych ramach organizacji wojska, napotykało czasem na poważne trudności ze strony armii i lotnictwa. Było tak w grudniu 1942 roku, kiedy dyon 138. został pozbawiony możliwości lotów nad Polskę.

Pierwsza operacja lotnicza w nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku, w której zrzucono do Polski cicho-

ciemnych, była jednocześnie pierwszą operacją SOE na kontynencie europejskim połączoną z desantowaniem spadochroniarzy.

W 1942 r. SOE uzyskało wyłączność od brytyjskiego rządu w sprawach pomocy dla Armii Krajowej. Pomoc dotyczyła wsparcia akcji sabotażowych, dywersyjnych oraz wywiadowczych. Sekcja polska SOE współpracowała ściśle z Oddziałem VI, a jej nie potwierdzone na piśmie obowiązki polegały na:

- organizowaniu lub współorganizowaniu, wraz z oddziałem szkolenia cichociemnych
- dostarczaniu sprzętu przeznaczonego dla Polski oraz na własne potrzeby oddziału
- zasilanie oddziału dotacjami na akcje w Polsce (np. na „Wachlarz”) oraz na jego własne wydatki (np. na wyposażenie ośrodków szkoleniowych, na utrzymanie niektórych placówek łączności i inne)
- zapewnieniu samolotów do lotów nad Polskę w ramach uzgodnień z Air Ministry.

Sekcja polska SOE utrzymywała bliskie i konkretne kontakty z Oddziałem VI, ale nie ingerowała w jego sprawy wykonawcze. Zasady na jakich współpracował Oddział VI z SOE różniły się bardzo od praktykowanych w stosunkach z innymi krajami. Tylko Polacy dysponowali niezależną siecią radiową, zachowując prawo własnego kodu oraz własną służbę ekspedycji (Wydział S) i odbioru zrzutów („Syrena”). Brytyjczycy nie nadzorowali działalności cichociemnych, nie znali nawet ich pseudonimów. Na obszarze działań Oddziału VI nie były prowadzone przez SOE gry z różnymi kierunkami politycznymi, jak to miało miejsce w Jugosławii czy Francji. Warto dodać, że oddział VI odkomenderował 17 przeszkolonych oficerów do zadań w SOE w różnych krajach Europy.

Dla realizacji zadań zrzutowych Kierownictwo Oddziału Specjalnego w pld. Włoszech współpracowało z brytyjskimi jednostkami SOE rozlokowanymi w rejonie basenu morza Śródziemnego, od których otrzymywano wszystkie podstawowe materiały wojenne (broń, amunicję, materiały wybuchowe, sprzęt radiotechniczny, umundurowanie, zasobniki, spadochrony itp.). Składy zaopatrzenia SOE znajdowały się w Kairze (Egipt), Massingham (Algieria) i w tzw. wysuniętym składzie w Brindisi o krypt. „Force-133”, którym kierował bryg. Miles. Do dyspozycji kierownictwa SOE były przekazane nabrzeża w portach Toaranto, Brindisi i Bari. Korzystano z lotnisk w Campo Casale, Lecce, Foggia, a w późniejszym czasie również w Neapolu, dostępnym dla samolotów czterosiłnikowych.

W Śródziemnomorskim rejonie działań wojennych całością kierował dowództwo SOM (Śródziemnomorskich Operacji Specjalnych). Wydzielonym przedstawicielem SOM, z którym ustalano wszystkie ważniejsze sprawy organizacyjne i zaopatrzeniowe (zależne od brytyjskich władz), była sekcja polska i czeska o krypt. „Force-139”. Kierował nią w okresie ostatnich 2 lat wojny życzliwy dla Polaków ppłk H. M. Threlfall, oficerem łącznikowym był mjr Morgan. Oni oraz ich zwierzchnicy z gen. Stawellem z MAAF na czele potwierdzali w nieoficjalnych rozmowach oficjalne stanowisko SOE: naciski na wykorzystanie przerzutów dla AK dla szerokiej akcji dywersyjnej na niemieckie linie komunikacyjne i równoczesny brak akceptacji dla koncepcji ewentualnego powstania.

Z chwilą założenia Głównej Bazy Przerzutowej we Włoszech przy śródziemnomorski przedstawicielstwie SOE, SOM polska sekcja uruchomiła polską podsekcję.

W okresie likwidacji akcji przerzutowej pod koniec 1944 r., możliwości polskiej sekcji SOE były już bardzo ograniczone. Decyzje polityczne otrzymywała z Foreign Office, loty z Włoch były uzależnione od Air Ministry nie zaś od dowódcy lotnictwa śródziemnomorskiego teatru działań wojennych, a decyzje wojskowe od Komitetu Szefów Sztabów, w którym nie była reprezentowana.

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza początkowo podlegał gen. Sosnkowskiemu. Jednak po rezygnacji z udziału w rządzie i po odsunięciu go od kierowania z ramienia NW konspiracyjną pracą wojskową w Kraju, Naczelnym Wódcę podporządkował Oddział szefowi Sztabu Naczelnego Wodza gen. Klimeckiemu. Po katastrofie lotniczej na Gibraltarze, w której zginęli generałowie Sikorski i Klimecki, szefem Sztabu został gen. Stanisław Kopański. Od tej pory Oddział VI znajdował się w jego gestii. Od 22 V 1944 do końca wojny Oddział podlegał bezpośrednio zastępcy szefa Sztabu Naczelnego Wodza do spraw krajowych, czyli gen. Stanisławowi Tatarowi, przerzuconemu z Polski podczas operacji lotniczej „Most Nr 1”. Z czasem wytworzyła się szczególna sytuacja, akceptowana przez wszystkie komórki sztabu. Oddział VI zaczął być traktowany, jako część składowa Armii Krajowej, a jego szef jako rzecznik jej Komendy Głównej. Wszyscy pracownicy oddziału składali przysięgę na Rotę Armii Krajowej.

Do końca 1944 zrzucono do Kraju 316 cichociemnych i 28 cywilnych kurierów MSW, oraz wysłano w przybliżeniu 670 ton wyposażenia wojskowego. Skoczki wysłani do kraju zabrali ze sobą poważne środki finansowe przeznaczone dla Armii Krajowej: 26 299 375 \$ w banknotach i złocie, 1755 funtów w złocie, 3 578 000 marek, 10 000 peset, 40 869 800 złotych okupacyjnych, tzw. młynarek (fałszowanych). Tą samą drogą Delegaturze Rządu z budżetu cywilnego: 8 593 788 \$ w banknotach, 1644 funtów w złocie, 15 911 900 marek, 400 000 „młynarek”.

Te niebagatelne sumy pochodziły z dotacji jakie otrzymywał Oddział VI. Według niepełnych danych zawartych w dokumentach oddziału pieniądze otrzymywał głównie ze Skarbu Państwa, od Anglików oraz z Oddziału II na cele wywiadu, a także od Amerykanów. cdn.

*Tadeusz Kensy*

## Z LISTÓW CZYTELNIKÓW...

### PARADOKSY RZECZYWISTOŚCI

*Szanowni Państwo!*

*Byłem, widziałem... by się rymowało struchlałem, ale ja nie tyle struchlałem to, co się łagodnie mówiąc zirykowałem. Otóż spacerowałem sobie po Rzeszowie, no dobrze nikt sobie po onym nie spaceruje ot tak, ale mniejsza, dlaczego to robiłem. Spacer mój zaprowadził mnie do Urzędu Marszałkowskiego – no, co? Spacerować można wszędzie. A tam!*

*Czy wiecie, że do obsługi funduszy wojennych w latach 2014-2020 zatrudniono za unijne pieniądze rzeszę urzędników. Wydano na nich około 20 mln. (!) Stoi tabliczka i informuje.*

*Z uszanowaniem*

*Gał do tego jeszcze Anonim.*

# Kursy w PSM I st. w Kolbuszowej

**W ramach organizowanych KURSÓW METODYCZNYCH w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej w dniach od 17 czerwca do 3 lipca odbyły się Międzynarodowe Kursy Perkusyjne „Perkusja nad Nilem” 2016.**

Ponadto w dniach od 4 do 10 lipca zorganizowano Letnią Akademię Trąbki.

## MIĘDZYNARODOWE KURSYPERKUSYJNE „PERKUSJA NAD NILEM”:

Kursy obejmowały wykłady, konsultacje, prezentacje oraz koncerty w których wzięli udział m.in.: prof. Piotr Sutt, prof. Radosław Szarek, dr hab. Piotr Biskupski, dr hab. Karol Szymanowski, dr hab. Bernard Maseli, dr Leszek Lorent, dr Krzysztof Jaguszewski.

1 lipca w auli PSM oraz w niedzielę 3 lipca w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej odbyły się koncerty.

## LETNIEJ AKADEMII TRĄBKI 2016:

W warsztatach uczestniczyli m.in. Guy Touvron – International solist Conservatoire National de Region in Paris, Paul Archibald – International solist English Brass Academy, Jan Brod – Brno Philharmonic Janecek Academy of Performing Arts in

Brno, Francesco Tamiati – Conservatorio della Svizzera Italiana Orchestra del Teatro alla Scala di Milano, Wacław Mulak- Krakow Philharmonic, Krakow Academy of Music, Volodymyr Puskarev – National Academy of Gniessiny in Moscow, Tamaz Ślusarczyk – Kra-



kow Academy of Music, Vit Otahal Brno Philharmonic, Michał Tyrański Philharmony Orchestra in Olsztyn, Toruń Symphony Orchestra, Violetta Fluda – pianist corepetitor Krakow Music Academy.

W ramach Letniej Akademii Trąbki 5 lipca na ogrodzie Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej wystąpiła orkiestra „De Ontzetting” z Amsterdamu.

8 lipca w Kolegiacie w Kolbuszowej pw. Wszystkich Świętych zagrała orkiestra „Regents Brass London”, a w sobotę w Auli PSM I st. w Kolbuszowej wystąpił solista światowej sławy (trębacz) Guy Touvron z Państwowego Konservatorium w Paryżu.

Organizatorami kursów byli: Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Kolbuszowej, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społecznego „Colbusovia”.



## OGŁOSZENIE

Na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.)

### Starosta Kolbuszowski

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa, **został wywieszony od dnia 20.07.2016 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości**, stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w Hucie Komorowskiej **przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.**

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10, pok.202, tel. (17) 744 57 52.

# FINANSOWO

## Koncepcja zmian w systemie emerytalnym

**Wicepremier Mateusz Morawiecki zaprezentował w lipcu koncepcję zmian w systemie emerytalnym (OFE), która obejmuje trzy podstawowe elementy:**

25% aktywów OFE (innych niż akcje krajowych spółek, np. depozyty, obligacje korporacyjne czy municypalne, akcje zagranicznych spółek, łącznie 35 mld PLN) z tzw. II filara zostanie przeniesiona do Funduszu Rezerwy Demograficznej (FRD).

Prezentacja dosyć ogólnie mówi o celach tego transferu: mają one służyć zabezpieczeniu współfinansowania emerytur obecnych uczestników OFE albo być wykorzystane do finansowania kosztów zachęt fiskalnych dla budowy III filaru. Ten drugi element mógłby sugerować, że transfer tych 35 mld może wspomóc bieżący budżet. Jednak nowy system rachunków narodowych tj. ESA2010 został dosyć mocno „uszczelniony” w związku z tym nawet tzw. suwak (transfer tych 35 mld) nie może służyć jako dochód ograniczający deficyt. W związku z tym przeniesienie 35 mld PLN do FRD spowoduje ograniczenie długu o 2% PKB ale raczej nie ograniczy deficytu. Środki przeniesione do FRD będą zarządzane przez Polski Fundusz Rozwojowy a więc zapewne inwestowane zgodnie z priorytetami planu rozwojowego rządu.

75% środków aktywów OFE (103mld) zostaną przeniesione z II filaru do III filaru i ulokowane na indywidualnych konta emerytalne.

OFE zostaną zamienione z TFI, zapewne z zamiarem ograniczenia kosztów zarządzania aktywami. Będą one wciąż zarządzane przez instytucje prywatne.

Trzeci element to rozwinięcie III filaru poprzez stworzenie dobrowolnych pracowniczych programów emerytalnych, w większych przedsiębiorstwach będą to tzw. pracownicze plany kapitałowe (PPK) a w mniejszych indywidualne plany kapitałowe.

Programy będą wspierane poprzez system zachęt podatkowych, koszt rozwiązania ma wynieść 2,2mld PLN w 1-2 roku funkcjonowania oraz 1,7mld w latach kolejnych. Szacunki wskazują, że rocznie PPK powinien zebrać 12-22mld. Ten trzeci element to najjaśniejszy punkt programu, bo ma zwalczać istotną słabość polskiej gospodarki, a więc niski poziom oszczędności. Problem w tym, że wsparcie PPK może skonsumować część składek do ZUS (bo to ma związek z konstrukcją ulgi) ale można domniemywać, iż ubytek składki ma zostać uzupełniony ze środków z FRD.

W mojej ocenie projekt zmian pozostaje neutralny dla rynku długu, bo system ESA2010 uszczel-

nił możliwości wykorzystania długoterminowych oszczędności OFE do bieżącego wspomnienia ekspansji fiskalnej. Także przedstawiciele firm ratingowych twierdzą, że te zmiany są przedmiotem obaw o długoterminowe perspektywy finansów publicznych, ale nie spowodują natychmiastowej reakcji. Na rynku akcji konsensus wśród inwestorów (szczególnie zagranicznych) od czasu wyborów było oczekiwania na przejście aktywnej części OFE oraz próby spieniężenia części aktywów na potrzeby finansowania bieżącej ekspansji fiskalnej. Dlatego ta propozycja jest raczej pozytywny zaskoczeniem.



**Marek Kowalski**

*Autor jest magistrem ekonomii i absolwentem handlu zagranicznego; posiada kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe – pracując na stanowiskach kierowniczych w sferze finansów, zarządzania projektami (w tym restrukturyzacji) oraz importu w największych firmach Podkarpacia*

## Pielgrzymi z Ukrainy w powiecie

**W środę 20 lipca ok. godz 16:30 w Kolbuszowej młodzież wraz z rodzinami powitała pielgrzymów z Ukrainy z miejscowości Rohatyn i Romanow. Przybyli do naszego miasta w związku z Dniami w Diecezji, które przygotowują młodzież do Świątowych Dni Młodzieży.**

Celem tych dni jest zapoznanie pielgrzymów z Polską kulturą i religijnością. Pielgrzymi będą przebywać w naszym mieście do poniedziałku 25 lipca. Wtedy to udadzą się do Rzeszowa na „Mszę Pośłania” i stamtąd specjalnym pociągiem udadzą się do Krakowa.

Pielgrzymi zostali rozlokowani u rodzin,

w parafiach Wszystkich Świętych i św. Brata Alberta. Już tego samego dnia młodzie z Romanowa udali się do „Parku Historycznego Blizna”, gdzie znajdują się makiety rakiet V-2 i bomby V-1. O godz. 20:00 grupa z Rohatyna zgromadziła się na placu przy kościele św. Brata Alberta. Miał tam miejsce „Pogodny Wieczór” - czas wspólnej integracji. Nie zabrakło malowania twarzy, licznych tańców i zabaw. Dzień zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim i błogostawieństwem.

W czwartek o godzinie 8:00 w parafii Wszystkich Świętych miała miejsce Msza Święta dla pielgrzymów z Ukrainy, którą celebrował ks. Antonii Więch – misjonarz na co dzień pracujący w Zabłowie (Ukraina).

Po Eucharystii młodzież udała się na basen, następnie do Nadleśnictwa Kolbuszowa i o godz. 17:00 wraz z wszystkimi pielgrzymami (z Wenezueli, Ekwadoru, Hiszpanii, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Francji) zgromadziła się na Kolbuszowskim Rynku i wzięła udział w oficjalnym powitaniu pielgrzymów przebywających na terenie powiatu Kolbuszowskiego.



## SERWIS INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO w KOLBUSZOWEJ



### OGŁOSZENIA UMIG OGŁOSZENIA UMIG OGŁOSZENIA UMIG

#### Burmistrz Kolbuszowej informuje:

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 1774 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r. poz. 1774 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2015r., poz. 1774 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

*Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba*

## Sukcesy sportowe Kolbuszowian

*Trzecia edycja zawodów Pucharu Polski Nordic Walking 2016 odbyła się 2 lipca w Polanicy Zdrój. Uczestniczyła w nich ekipa Kolbuszowskiego Klubu NW reprezentowana przez zawodników w różnym wieku – od nastolatka do emeryta.*

Trasa zawodów wiodła malowniczymi ścieżkami i alejkami Parku Zdrojowego. Nie była łatwa – zawodnicy zmagali się z trudnymi

przewyższeniami terenu i upałem. Wakacyjny termin zawodów zgromadził 506 startujących na różnych dystansach – 21,9 km, 10 km i 5 km. Rywalizacja na trasie była zaciekła. Mimo to kolbuszowianie uzyskali dobre czasy i rezultaty. Na podium stanęli Maciej Sitko – III miejsce i Krystyna Styga – II miejsce.

Upał w trakcie zawodów przyniósł niespodziankę w postaci burzy i ulewnego deszczu w trakcie wręczania pucharów. Dodało to

dramatyzmu spotkaniu, a na koniec wyzwoliło dodatkową energię w zmęczonych zawodnikach, którzy z niebywałą prędkością i co najistotniejsze skutecznością, poszukiwali schronienia przed deszczem.

Po raz kolejny zachęcamy do trenowania i udziału w zajęciach oraz wyjazdach na zawody. Zawsze jest to czas mile spędzony, przynoszący korzyści zdrowiu fizycznemu i psychicznemu.





# przegląd

## POWIATOWY

• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

www.powiat.kolbuszowski.pl e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl tel. +48 17 22 75 880, fax +48 17 22 71 523

## Ogromna dotacja dla Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej

*1,2 mln zł – to koszt projektu, jaki będzie realizowany w kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym. Fundusze przeznaczone zostaną na modernizację infrastruktury edukacyjnej.*

Modernizacja infrastruktury edukacyjnej w Liceum Ogólnokształcącym możliwa jest dzięki dofinansowaniu, jakie Powiat Kolbuszowski pozyskał ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPO WP na lata 2014-2020. Łącznie wartość zadania wynosi 1,2 mln zł, z czego 980 693 zł stanowi dofinansowanie. Powiat Kolbuszowski do modernizacji infrastruktury edukacyjnej ze swojego budżetu dokłada 292 tys. zł.

### CO BĘDZIE?

W ramach inwestycji w kolbuszowskim Liceum prowadzone będą roboty budowlane polegające m.in. na przebudowie instalacji elektrycznej oraz wymianie oświetlenia na energooszczędne LED. Ponadto na dachu sali gimnastycznej zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna.

### NOWOCZESNE WYPOSAŻENIE

Jednak prace budowlane będą tylko jedną z części składającej się na modernizację infrastruktury edukacyjnej kolbuszowskiego Liceum. W ramach projektu zakupione zostanie również nowoczesne wyposażenie i materiały dydaktyczne.

ne. Aktualnie stosowanie nowoczesnych metod kształcenia jest coraz bardziej popularne. Zajęcia lekcyjne prowadzone przy wykorzystaniu technik multimedialnych usprawniają i uatrakcyjniają proces nauczania. W związku z tym w ramach tego zadania zaplanowano doposażenie kilku pracowni dydaktycznych. Już wkrótce więc w Liceum pojawi się osiem tablic multimedialnych, 16 projektorów, 16 laptopów, wymienione zostaną także komputery w Multimedialnym Centrum Informacyjnym.

### DOBRA PASSA POWIATU

Wniosek Powiatu Kolbuszowskiego złożony do RPO WP na lata 2014-2020, uwzględniającego modernizację infrastruktury edukacyjnej Liceum



*Już wkrótce w kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej będzie realizowany projekt wart 1,2 mln zł.*

Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, jest drugim, który uzyskał dofinansowanie. Kilka tygodni wcześniej Powiat Kolbuszowski otrzymał 2,5 mln zł na modernizację infrastruktury szkół zawodowych, tj. Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. W sumie modernizacja infrastruktury edukacyjnej tychże szkół ma wynieść 2,9 mln zł.

*Barbara Żarkowska*

## Umowa o współpracy podpisana



**W środę (29 czerwca), w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej podpisana została umowa o współpracy między kolbuszowskim Liceum Ogólnokształcącym a Wyższą Szkołą Prawa i Administracji Rzeszów-Przemysł w sprawie utworzenia Podkarpackiej Młodzieżowej Akademii Prawa i Bezpieczeństwa w Kolbuszowej.**

Porozumienie o współpracy, w obecności Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, podpisali: w imieniu WSPiA prof. dr hab. Czesław Kłak reprezentujący Rektora

prof. dr hab. Jerzego Posłuszego oraz dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej Dariusz Fus. Celem porozumienia jest edukacja prawna oraz podnoszenie świadomości prawnej i świadomości w zakresie bezpieczeństwa młodzieży szkół ponadgimnazjalnych.

Dzięki nawiązanej współpracy uczniowie kolbuszowskiego liceum będą uczestniczyć w zajęciach warsztatowych, których tematyka będzie obejmować: bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, identyfikację substancji psychoaktywnych oraz symulację zachowania człowieka pod wpływem środków odurzających, status prawny młodego człowieka oraz odpowiedzialność karną za agresję i przemoc - udział w symulowanej rozprawie sądowej, nowoczesne techniki kryminalistyczne - laboratorium kryminalistyczne WSPiA w Rzeszowie.

Uczniowie biorący aktywny udział w Akademii zostaną wyróżnieni dyplomami i nagrodami.

*Opr. B. Żarkowska*

# Nowości edukacyjne w kolbuszowskim Liceum

*Liceum Ogólnokształcące im. Jan-ka Bytnara w Kolbuszowej, idąc z duchem czasu oraz zainteresowaniami uczniów, od nowego roku szkolnego 2016/2017 wprowadza kolejne innowacje pedagogiczne.*

Pierwsza z nowości adresowana jest do uczniów, kształcących się w klasie sportowo-mundurowej. To do nich skierowana jest innowacja nazwana „Bezpieczeństwo wewnętrzne”. Nauczycielem koordynującym zakres tej tematyki jest mgr Zbigniew Bogacz. Uczniowie klasy sportowo-mundurowej w trakcie nauki zdobywają wiedzę i umiejętności do wykonywania zadań w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności kraju, zwiększają kwalifikacje niezbędne do samodzielnego podejmowania racjonalnych decyzji i prowadzenia skutecznych działań ratowniczych oraz przygotowują się do aktywnego udziału w przedsięwzięciach obronnych, udzielania poszkodowanym pomocy, a także prowadzenia indywidualnego ratownictwa przedmedycznego w stanach zagrożenia życia i zdrowia. Realizując tę innowację, uczniowie zadbają o wszechstronny rozwój fizyczny, zdobywając wiadomości i umiejętności samokontroli, samooceny i samodzielnego podejmowania działań usprawniających funkcjonowanie organizmu oraz przeciwczą umiejętności samoobrony i przeciwdziałania się zagrożeniom czasu pokoju i wojny.

Ponadto, realizując innowację bezpieczeństwa wewnętrznego będą mieć możliwość jeszcze lepszego przygotowania się do egzaminów wstępnych do służb mundurowych (policji, straży granicznej, wojska, straży pożarnej itp.), zwiększając tym samym szanse na zatrudnienie. Zdobyte kwalifikacje będą mogli podwyższyć poprzez kontynuację nauki w szkołach wyższych, m.in. na kierunkach: bezpieczeństwo wewnętrzne, bezpieczeństwo narodowe czy specjalnościach: administracja systemami bezpieczeństwa, bezpieczeństwo publiczne i ochrona, ochrona granic państwa.

## MATEMATYKA W ROLI GŁÓWNEJ

Drugą z wprowadzanych nowości jest „Matematyka z GeoGebra”. Nauczycielem koordynującym tę innowację jest mgr Małgorzata Gołębiowska. Dlaczego właśnie matematyka została główną bohaterką pedagogicznej innowacji? Od 2010 roku matematyka jest ponownie obowiązkowym przedmiotem

na maturze. Nie wszyscy uczniowie są pasjonatami tego przedmiotu, w społeczeństwie wciąż panuje ogólne przekonanie, że matematyka jest jednym z najtrudniejszych przedmiotów nauczania. Dzięki nowoczesnemu wyposażeniu klasopracowni matematycznej (tablica interaktywna, projektor, laptop) możliwa jest realizacja innowacji, której głównym celem jest właśnie

zmiana podejścia uczniów do przedmiotu oraz zwiększenie szans na osiągnięcie wysokich wyników na obowiązkowym egzaminie maturalnym z matematyki.

W ramach realizowanej innowacji, przez okres trzech lat w wymiarze jednej dodatkowej godziny tygodniowo, uczniowie, realizujący matematykę w zakresie podstawowym, będą korzystać z darmowego oprogramowania GeoGebra (możliwe będzie także nieodpłatne zainstalowanie i użytkowanie oprogramowania na komputerach prywatnych). Innowacyjne zajęcia mają na celu aktywizowanie uczniów poprzez eksperymentowanie matematyczne, odkrywanie prawidliwości, dowodzenie ich za pomocą apletów GeoGebry. Uczniowie będą także nabywać lub doskonalić kluczowe kompetencje, m.in. rozwijanie umiejętności uczenia się oraz kształtowanie zdolności naukowo-technicznych i matematycznych.

## BIOLOGICZNA INNOWACJA

Trzecią nowością, przygotowaną przez dyrektora i nauczycieli kolbuszowskiego Liceum jest innowacja z biologii pn. „Licealno-akademicka chmura edukacyjna”, nad którą czuwać będzie nauczycielka biologii mgr Krystyna Wilk.

Innowacja ta obejmuje etapy realizowane w pierwszej i w drugiej klasie o profilu medycznym.



*W klasie drugiej w ramach „Licealno-Akademickiej Chmury Edukacyjnej” przewidziana jest realizacja zajęć w Pozawydziałowym Zamiejscowym Instytucie Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych URz.*

W klasie pierwszej zajęcia metodą IBSE (nauczanie przez odkrywanie) odbywać się będą w ramach „Biologicznego Koła Licealnych Odkrywców – Terra Nova” (BKLO). Działalność „BKLO – Terra Nova” opiera się na „biologicznym” dociekaniu przez wykonywanie doświadczeń i badań terenowych. Zajęcia nie są ograniczone do 45-minutowej jednostki lekcyjnej, dlatego każdy ma czas na dokładne przeanalizowanie wyników, porównanie w grupie, a także ich wyjaśnienie. Podczas zajęć nauczyciel jest jedynie przewodnikiem procesu badawczego, natomiast to uczeń samodzielnie planuje i realizuje doświadczenia.

W klasie drugiej w ramach „Licealno-Akademickiej Chmury Edukacyjnej” przewidziana jest realizacja zajęć na najwyższym poziomie z wykorzystaniem nowoczesnej aparatury, która jest w posiadaniu Pozawydziałowego Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii i Nauk Podstawowych URz, z którym szkoła współpracuje. Ze strony Instytutu opiekunem dydaktycznym jest dr Magdalena Duda. W ramach działań planowane są także wyjazdy na Festiwalu Nauki w Krakowie oraz współpraca z Klubem Młodych Odkrywców Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

## Most będzie przebudowany

*Wkrótce rozpocznie się przebudowa mostu znajdującego się wzdłuż drogi powiatowej Lipnica – Poręby Dymarskie – Majdan Królewski, nad rzeką Przyrwą. Inwestycja ta dofinansowana jest z funduszy Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.*

Przebudowa mostu w Płazówce kosztować

będzie 453 tys. zł, z czego 195 tys. zł stanowi dofinansowanie z Ministerstwa, zaś 258 tys. zł dokłada Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego. Wykonawca na realizację inwestycji ma czas do końca października br.

Most w Płazówce będzie kolejnym obiektem, planowanym do gruntownej przebudowy w ciągu ostatnich lat. W ubiegłym roku nowa przeprawa

mostowa została wykonana w Mechowcu, zaś rok wcześniej w Dzikowcu. Podobna inwestycja, realizowana przy pomocy funduszy ministerialnych, prowadzona była również w Zarębkach. Przebudowa mostu znajdującego się w tej miejscowości kosztowała 731 tys. zł.

*Opr. B. Żarkowska*

# Inwestycje w powiecie kolbuszowskim

**Prace remontowe na drogach powiatowych idą pełną parą. Aktualnie remonty odbywają się w kilku miejscowościach naszego powiatu.**

Obecnie prace trwają wzdłuż drogi powiatowej Tuszyma-Niwiska-Kolbuszowa. Polegają one na budowie chodników. Jeden z nich powstaje w Niwiskach, zaś drugi w Trześni. Wykonawca na realizację zadania ma czas do 26 sierpnia br. Celem powziętej inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa. Koszt tego zadania zamyka się w kwocie wynoszącej 709 983,06 zł.

Ku końcowi dobiega remont drogi powiatowej Lipnica-Poręby Dymarskie-Majdan Królewski. Żwirową nawierzchnię w tym miejscu zastąpił dywanik asfaltowy, który został położony na około dwukilometrowym odcinku. Do wykonania pozostały jeszcze pobocza, które planowo mają zostać utwardzone kruszywem. W sumie koszt tego zadania ma wynieść 419 tys. zł. Przebudowa drogi powiatowej realizowana jest m.in. w ramach promesy, przyznanej na realizację zadań z zakresu usuwania skutków klęsk żywiołowych, z budżetu Wojewody Podkarpackiego. Tego typu pomoc finansową otrzymał końcem kwietnia Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. Fundusze w 80 procentach pokryją przebudowę drogi w Płazówce.

Wkrótce natomiast rozpoczną się prace przy przebudowie drogi powiatowej Mielec - Rzochów - Przyłęk - Ostrowy Tuszowskie - Podtrąba, w miejscowości Przyłęk. W ramach tego zadania powstanie nowa nawierzchnia na odcinku liczącym dwa kilometry oraz chodnik. Inwestycja realizowana będzie

przy udziale dofinansowania, pochodzącego z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych „PROGRAM ROZWOJU GMINNEJ I POWIATOWEJ INFRASTRUKTURY DROGOWEJ na lata 2016-2019” oraz wsparciu finansowemu gminy Niwiska. Z NPPDL Powiat Kolbuszowski otrzymał dotację w wysokości 279 tys. zł. W sumie wartość zadania planowo ma wynieść 554 tys. zł.

W planach jest również przebudowa dwóch odcinków dróg powiatowych, realizowanych w ramach dofinansowania pochodzącego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Dokładniej mowa tutaj o drodze powiatowej relacji Komorów - Huta Komorowska-Konieczpól. W sumie wartość tego zadania wynosi 2 mln 541 tys. zł, przy czym kwota dofinansowania wynosi 1 mln 617 tys. zł.

Drugim z wniosków, złożonych przez Powiat Kolbuszowski, który również otrzymał dofinansowanie, dotyczy przebudowy drogi powiatowej relacji Tuszyma-Niwiska-Kolbuszowa. Wartość tego zadania wynosi

1 mln 797 tys. zł, zaś kwota pozyskana przez Powiat Kolbuszowski stanowi 1 mln 143 tys. zł. W ramach tego zadania nowa nawierzchnia pojawi się na odcinku rozpoczynającym się na wysokości kościoła pw. Brata Alberta w Kolbuszowej, a zakończy w okolicach leśnictwa w Nowej Wsi. Inwestycja ta obejmuje także budowę chodnika.

Wkrótce budowlancy pracować będą także na dalszej części drogi powiatowej Tuszyma-Niwiska-Kolbuszowa. Mowa tu o odcinku biegnącym od leśnictwa w Nowej Wsi, przez las, aż do granicy z gminą Niwiska. Remont tej drogi odbywał się będzie w ramach środków własnych Powiatu Kolbuszowskiego. Na ten cel zarezerwowanych zostało 255 tys. zł.

*Barbara Żarkowska*



Żwirową nawierzchnię na drodze powiatowej Lipnica-Poręby Dymarskie zastąpił nowy dywanik asfaltowy. Fot. B. Żarkowska

## Dopłaty do biletów miesięcznych

**Już kolejny rok z rządu Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego będzie dopłacał do biletów miesięcznych.**

Na refundację poniesionych kosztów będą mogli liczyć uczniowie klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych, prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski.

Dopłata do biletu wynosi 30 procent. Przyznawana jest uczniom, którzy za miesięczny bilet dojazdu do szkoły środkami komunikacji publicznej płacą

co najmniej 42 złote. Refundacja wypłacana jest za każdy miesiąc, w którym uczeń uczęszcza do szkoły.

### ZASADY W REGULAMINIE

Szczegółowe zasady, określające warunki otrzymania refundacji reguluje przyjęty przez radnych Rady Powiatu w Kolbuszowej Lokalny program wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży Powiatu Kolbuszowskiego. Program ten

ma wspierać edukację dzieci i młodzieży poprzez ułatwienie im skorzystania z oferty oświatowej szkół prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski, oddalonych od miejsc zamieszkania uczniów.

### UTRATA REFUNDACJI

Warunkiem otrzymania refundacji przez ucznia jest okazanie w sekretariacie szkoły imiennego biletu miesięcznego zakupionego na dany miesiąc o wartości nie mniejszej niż 42 zł. W regulaminie zawarte są również punkty, traktujące o utracie refundacji. Tego typu sytuacja może nastąpić w następujących przypadkach:

- gdy uczeń przestaje kontynuować naukę w szkole ponadgimnazjalnej, dla której organem prowadzącym jest Powiat Kolbuszowski,
- gdy została mu udzielona kara nagany przez dyrektora szkoły,
- gdy przekroczył w czasie roku szkolnego 30 godzin nieusprawiedliwionej nieobecności na zajęciach lekcyjnych,
- gdy, uczeń otrzyma naganną ocenę z zachowania za I semestr roku szkolnego 2016/2017.



Lokalny program wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży Powiatu Kolbuszowskiego został przyjęty przez radnych podczas czerwcowej sesji Rady Powiatu. Fot. B. Żarkowska

*Barbara Żarkowska*

# Międzynarodowe Ćwiczenia Anakonda 2016 z kolbuszowskim akcentem

*Kolbuszowscy Strzelcy brali udział w Międzynarodowych Ćwiczeniach Anakonda 2016, które odbyły się w Ośrodku Szkolenia Górskiego w Trzciańcu oraz na zaprzę wodnej w Solinie. Epizody praktycznego Regionalnego Ćwiczenia Obronnego przeprowadzono w ramach największych ćwiczeń wojskowych Anakonda 2016.*

W ćwiczeniach uczestniczyli również żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich, funkcjonariusze

Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, WOPR, GOPR oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Ich celem było sprawdzenie zdolności reagowania wydzielonych struktur podsystemu niemilitarnego systemu obronnego państwa na współczesne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego oraz pokazanie zasadności utworzenia jednostek Obrony Terytorialnej.

Ćwiczenia polegały na przeprowadzeniu dwóch epizodów. Jeden z nich odbywał się w Trzciańcu i dotyczył odbicia z rąk terrorystów za-

jętego przez nich magazynu Straży Granicznej. W ćwiczeniu tym uczestniczyli żołnierze oraz Strzelcy. Scenariusz drugiego epizodu odbywał się na zaprzę wodnej w Solinie. Brali w nim udział żołnierze, Strzelcy, WOPR, GOPR oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Tym razem terroryści próbowali uszkodzić zaprzę w pomocą materiałów wybuchowych oraz otworzyć śluzę i dokonać znacznego upustu wody. Wszyscy zostali zatrzymani. Ranni terroryści natomiast zostali ewakuowani przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Więcej na ten temat: <https://www.youtube.com/watch?v=-g5r6jL6HK1>, <http://www.nowiny24.pl/galeria-zdjec/g/cwiczyli-obrone-objektow-przed-terrorystami-w-bieszczadach-fotowideo,10098878,18837066/>, [http://21bsp.wp.mil.pl/pl/69\\_763.html](http://21bsp.wp.mil.pl/pl/69_763.html),

*Opr. B. Żarkowska*



## ZARZĄD POWIATU W KOLBUSZOWEJ

podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami ( t.j. Dz. U. z 2015r. poz. 1774 ze zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10 **na okres 21 dni** wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy.

Szczegółowe informacje dotyczące w/w nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej ul.11 Listopada 10, pok. 214. **tel. (17) 7445 732.**

*Kolbuszowa, dnia 06.07.2016 r.*



**przegląd**  
POWIATOWY  
• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

Osoba do kontaktu: **Barbara Żarkowska**  
Promocja i Kultura Powiatu  
tel. 17 7445 730

e-mail: [b.zarkowska@kolbuszowski.pl](mailto:b.zarkowska@kolbuszowski.pl)

Pani

### ELŻBIECIE WRÓBEL

Wójtowi Gminy Niwiska

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### SIOSTRY

składają  
Starosta wraz z Zarządem Powiatu,  
Przewodniczącą Rady  
oraz  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego

Panu

### ROBERTOWI BRYKOWI

Byłemu  
Radnemu Rady

Powiatu Kolbuszowskiego  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### MAMY

składają  
Starosta, Zarząd Powiatu,  
Przewodniczącą Rady, Radni Powiatu  
Kolbuszowskiego  
oraz Pracownicy Starostwa  
Powiatowego w Kolbuszowej

Pani

### GRAŻYNIE PEŁKA

Wicedyrektorowi Zespołu  
Szkół Technicznych  
im. Bohaterów Września 1939r.  
w Kolbuszowej  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### TATY

składają  
Starosta wraz z Zarządem Powiatu,  
Przewodniczącą Rady oraz  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego

Panu

### MŁ. BRYG. MARKOWI BABUŁA

Zastępcy Komendanta Powiatowego  
Państwowej Straży Pożarnej  
w Kolbuszowej  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### BRATA

składają  
Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczącą Rady,  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz pracownicy Starostwa  
Powiatowego w Kolbuszowej

Panu

### STANISŁAWOWI PANEK

Pracownikowi Starostwa Powiatowego  
w Kolbuszowej  
wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

### BRATA

składają  
Starosta i Zarząd Powiatu,  
Przewodniczącą Rady,  
Radni Powiatu Kolbuszowskiego  
oraz pracownicy Starostwa  
Powiatowego w Kolbuszowej



# 50 lat minęło, jak jeden dzień

**18 maja 2016 r. odbył się zjazd absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, po 50 latach od zdania matury.**

Byliśmy uczniami trzech klas a, b i c tej szkoły w latach 1962-1966. Rok 1966 był szczególnym, bo obchodziliśmy 1000 lecie powstania Państwa Polskiego. Dlaczego o tym przypominamy? Otóż wielu maturzystów do momentu otworzenia przez przewodniczącego komisji koperty z pytaniami egzaminacyjnymi wierzyło, że ogłosi on zwolnienie naszego rocznika z matury. Nic takiego się jednak nie stało.

Wracając do zjazdu jubileuszowego, przygotowania były długie, związane z odszukaniem jak największej liczby koleżanek i kolegów, zdobywaniem adresów i telefonów, namawianiem do uczestnictwa w tej imprezie. Zawiał się komitet organizacyjny w składzie: Rafał Kata, Tadeusz Durak, Danuta Dobrańska (Gorzelany) i Maria Tokarz (Laube) z klasy „b”, Jan Markusiewicz - klasa „a” i Alina Bańka (Kałużka) z żeńskiej klasy „c”. W zdobywaniu adresów dużą inicjatywą wykazała się Maria Rząsa (Kolenda) z klasy „a”. Program spotkania, jaki opracowali Organizatorzy zjazdu był imponujący. Uroczystości zostały zapoczątkowane mszą świętą odprawioną w kolegiacie pw. Wszystkich Świętych, do której niegdyś tłumnie chodziliśmy jako uczniowie. W tamtych czasach nie było to łatwe dla mieszkanek internatu. Wychodząc po kryjomu rano w niedzielę do kościoła, łamałyśmy regulamin, za co była reprimenda ze strony kierownika i opiekunek. Jednak żadnych, przykrych konsekwencji z tego powodu dla uczennic nie było. Zanim rozpoczęła się msza święta o godzinie 10<sup>00</sup>, przed kościołem zgromadziła się młodzież z tamtych lat. Z większością koleżanek i kolegów spotkaliśmy się po raz pierwszy od zdania matury 50 lat temu. Niektórzy z nas uczestniczyli w zjazdach jubileuszowych LO w Kolbuszowej z okazji 80-lecia i 100-lecia powstania szkoły, a więc łatwo rozpoznawaliśmy się w innych przypadkach trudno. Każda i każdy z nas szukaliśmy dziewcząt i chłopców znanych nam 50 lat temu. Niektóre koleżanki i koledzy zachowali to samo spojrzenie i wyraz twarzy, co utrwaliło się w naszej pamięci. Zadawaliśmy sobie nawzajem pytania o nazwiska i imiona. Uświadomiliśmy sobie, że patrząc codziennie w lustro nie zdajemy sobie sprawy ze zmian, jakie czyni na nas niemiłosiernie szybko upływający czas. Dopiero takie spotkanie uświadamia wszystkim, że skoro ona i on się zmienili, to także i ja. Problemy z wzajemnym rozpoznawaniem się przewidzieli organizatorzy, którzy przygotowali identyfikatory, wręczone nam w czasie zjazdu.

Podczas mszy wysłuchaliśmy okolicznościowego słowa bożego, które wygłosił dla nas ksiądz proboszcz Lucjan Szumierz. Modliliśmy się za nauczycieli, naszych kolegów których już dziś nie ma wśród żyjących, a także za nas samych uczestniczących w tej mszy. W czytaniu mszalnym brała udział nasza koleżanka z klasy „b” - Janina Filuba (Kaniuczak). W piątek - przeddzień uroczystego zjazdu organizatorzy w imieniu uczestników odwiedzili groby naszych nauczycieli i kolegów gdzie zapalili znicze.

Podczas mszy świętej, zgodnie z programem, udali-



*Klasa A*



*Klasa B*



*cd. na str. 18 Klasa C*

cd. ze str. 17

śmy się do budynku ówczesnego liceum nad Nilem (dziś szkoła podstawowa), gdzie uczyliśmy się ponad 3 lata. Została tam sprawdzona lista obecności byłych uczniów, uczestników jubileuszu. Okazało się, że w zjeździe uczestniczyło nas około 40% stanu osobowego klas „a”, „b” i „c” z roku 1966, w tym koledzy mieszkający w USA: Władysław Gorzelany i Adam Świątek z klasy „b” oraz Ryszard Konopka również z klasy „b”, który przyjechał na tę uroczystość z Kanady. Zwiedzaliśmy klasy, w których się uczyliśmy. Rozmowom i wspomnieniom, które nasuwały się wszystkim nie było końca. Panował taki gwar, jak niegdyś na przerwach między lekcjami. Chcieliśmy sobie na „gorąco” przekazać wszystko, co zdarzyło się w naszym życiu przez 50 lat. Każdy i każda z nas mieliśmy wśród obecnych na tej uroczystości przyjaciół z klasy bądź internatu, z którymi mieliśmy najwięcej wspomnień.

Następnie udaliśmy się do budynku liceum, w którym zdawaliśmy maturę (obecnie Zespół Szkół Mechanicznych), gdzie zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci przez dyrektora. Zwiedziliśmy salę, na której zdawaliśmy pisemny egzamin dojrzałości w 1966 roku. Przypominaliśmy sobie gdzie, kto siedział i jakie towarzyszyły nam wtedy emocje. Zadawaliśmy sobie nawzajem pytania o tematy maturalne z języka polskiego. Najwięcej osób pamiętało temat wybrany wtedy przez większość uczniów, dotyczący twórczości Henryka Sienkiewicza.

Na końcu odwiedziliśmy obecne Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej, gdzie na ścianach holu wisiały nasze tabla. Z wielką przyjemnością oglądaliśmy je, starając się odszukać siebie oraz ko-

leżanki i kolegów, z którymi razem uczyliśmy się. Uczestnicy zjazdu zostali w jednej z sal uroczystość powitani przez organizatorów i zastępcę dyrektora szkoły Panią Małgorzatę Gołębiowską, która przedstawiła historię LO od momentu powstania po dzień dzisiejszy. Nasz kolega Rafał Kata przemówił do uczestników spotkania w tak wzruszający sposób, że wszyscy mieliśmy łzy w oczach. W tej sali odbyło się ogólne spotkanie przy kawie i ciastkach oraz zostało wykonane wspólne zdjęcie. Pełne emocji były oddzielne spotkania i fotografie w klasach. Cały czas towarzyszyła nam radość i wzruszenie.

Część towarzyska spotkania jubileuszowego, w tym uroczyste przyjęcie z obiadem miało miejsce w restauracji na stadionie kolbuszowskim. Całość imprezy uświetniła orkiestra Panów Wronów którzy grali dla nas do późnych godzin wieczornych przeboje z lat 60. i 70. XX w., m.in. „Mały kwiatek”, „Dzieci Pireusu”, „Mały biały domek” i różne piękne walce, tanga, skoczne polki i oberki, którym mimo wieku i różnych dolegliwości „daliśmy radę”. Oprawę artystyczną dopełniał śpiew solowy naszego młodszego kolegi Romka Dublańskiego i jego siostry, a naszej koleżanki Danusi. Podczas naszego jubileuszu byli z nami nasi nauczyciele: Pani profesor Joanna Ziolo i Pan profesor Maciej Kurda. Interesowali się naszymi losami oraz osiągnięciami rodzinnymi i zawodowymi. Chłopcy z naszych klas w tym dniu bardzo adorowali swoje koleżanki i zapraszali do tańca. W kularach, my dziewczyny wspominałyśmy zabawy szkolne, kiedy na sali pod jedną ścianą gromadzili się chłopcy, a pod przeciwległą dziewczęta. Liczyliśmy, że może zaproszą nas do tańca, ale zdarzało się to rzadko. Aby ich zachęcić łączyliśmy się we dwie

w pary i tańczyliśmy blisko nich, myśląc że rozbiją nas i będziemy z nimi się bawić, co też na ogół nie odnosiło zamierzonego skutku.

Podczas naszego zjazdu z okazji 50 lecia zdania matury wspominaliśmy wszystkich naszych profesorów, a w szczególności najbardziej „barwne” postaci, z którymi wiążą się różne anegdoty i mniej lub bardziej zabawne sytuacje, m.in. biologa - profesora Jana Skowrońskiego, który dał nam niezłą szkołę, historyka - profesora Karola Grodeckiego, który w sposób bardzo interesujący przekazywał nam faktyczną wiedzę, fizyka - profesora Stanisława Kądziałę, z którym na zajęciach z astronomii spotykaliśmy się wieczorem w celu rozpoznawania na niebie gwiazdozbiorów.

Uroczystość jubileuszową uważamy za bardzo udaną, dzięki organizatorom, którzy perfekcyjnie przygotowali i zrealizowali bogaty program - serdecznie im dziękujemy, jak również wielu innym osobom, które przyczyniły się do przygotowań. Zastanawiamy się tylko jak im się to udało, przy tak skromnym wkładzie finansowym uczestników.

Wyjechaliśmy z tej pięknej imprezy naładowani bardzo pozytywną energią i obiecaliśmy sobie, że spotkamy się znów za pięć lat. Nasuwa się jednak refleksja, ile i ilu spośród nas będzie mogła wtedy przyjechać, czy wszyscy dożyjemy. W każdym razie to spotkanie przepełnione magią na długo pozostanie w naszej pamięci.

W imieniu uczestników Zjazdu

*Czesława Gawel (Trąba) z klasy „a”  
Janina Filuba (Kaniuczak) z klasy „b”*

## Od Mieszka I do Jana Pawła II

**W tym roku obchodzimy 1050 rocznicę Chrztu Polski. Chrzest przyjęty przez Mieszka I wprowadził Polskę do cywilizacji zachodniej. „Bez chrztu mogło nie być państwa polskiego, ani Polaków, ani naszej wielkiej historii, ani kultury.**

Narodziny państwa polskiego i jego Chrzest są ze sobą ściśle związane”. Projekt Akcji Katolickiej realizowany przy współpracy ze Szkołą Podstawową im. kpt. S. Batorego w Weryni z konkursu Kreatywność 2016 z Regionalnej Fundacji Serce, nawiązywał do tego ważnego wydarzenia. Poprzez realizację od marca br. warsztatów historycznych, artystycznych, zajęć muzyczno-wokalnych i turystycznych kształtowano u dzieci umiłowanie tego co ojczyste, to jest historii, tradycji, muzyki, kultury oraz samego krajobrazu ojczystego. Warsztaty historyczne utrwalały postawy obywatelskie, rozszerzały i przybliżały dzieciom tematy związane z wydarzeniami od czasu Mieszka I do Jana Pawła II. Ścieżka muzyczna rozwijała umiejętności wokalne i muzyczne uczestników oraz ich zainteresowania piosenkami patriotycznymi od Bogurodzicy do Barki. Muzyka jest tą dziedziną sztuki, która ściśle łączy się z historią naszego Narodu. Przez wieki powstawały pieśni, które jednoczyły serca Polaków, krzepiły, dodawały otuchy, wspierały w walkach narodowo – wyzwoleniczych. Istnieje wiele pieśni, które przetrwały do naszych czasów i są źródłem wiedzy historycznej, a także źródłem informacji

o historii naszego Narodu. Przez wieki powstawały pieśni, które jednoczyły serca Polaków, krzepiły, dodawały otuchy, wspierały w walkach narodowo – wyzwoleniczych. Istnieje wiele pieśni, które przetrwały do naszych czasów i są źródłem wiedzy historycznej, a także źródłem informacji

o historii naszego Narodu. Przez wieki powstawały pieśni, które jednoczyły serca Polaków, krzepiły, dodawały otuchy, wspierały w walkach narodowo – wyzwoleniczych. Istnieje wiele pieśni, które przetrwały do naszych czasów i są źródłem wiedzy historycznej, a także źródłem informacji



Konferencja, 12.09. 2015 r.

dr Anna Jagodzińska

historyk Instytutu Pamięci Narodowej

## Kardynał Adam Kozłowiecki- „kapłan w obozowym pasiaku” - Dachau - niemiecki obóz koncentracyjny miejscem eksterminacji duchowieństwa polskiego w l. 1939-1945 - cz.4

### GLÓD

Głód, towarzyszący od rana do wieczora był jedną z największych udręk jakie więźniowie przeżywali w Dachau. Niemcy zadbali o to, by po kilku miesiącach waga więźnia nie przekraczała 40 kilogramów. Z głodu więźniowie jedli wszystko, co nadawało się do jedzenia, najrozmaitsze trawy, kwiaty, robaki. Za zjedzenie marchwi lub ziemniaka w trakcie pracy w warszynie lub znalezionych na terenie obozu groziła surowa kara, czasami śmierć. Głód towarzyszący więźniom od rana do wieczora był jedną z największych obozowych udręk: „Do- szło nawet do tego, że raz zbudziwszy się w nocy z uczuciem głodu, nie mogłem długo zasnąć, gdyż prześladowała mnie myśl, żeby ukraść drugiemu chleb. Jakże wdzięczny byłem potem Panu Bogu, że oparłem się pokusie” - wspomina ks. Kozłowiecki.

Sytuacja wyżywienia w Dachau zmieniła się, gdy na przełomie 1941/1942 władze obozowe pozwoliły na przysyłanie paczek i pieniędzy, zaczęła lepiej funkcjonować obozowa kantyna. Paczki ratowały życie nie tylko księżom, ale i pozostałym więźniom. Dzięki duchownym zaczął działać obo-

o stanach uczuciowych i emocjach towarzyszących Polakom na przestrzeni wieków.

Warsztaty artystyczne dały możliwość zdobywania umiejętności praktycznych związanych z tradycją ludową - dzieci uczyły się robić palmy wielkanocne i kwiaty z bibuły takie, jakimi babcie ozdabiały obrazy wiszące na ścianach domów. W warsztatach uczestniczyły też mamy i babcie.

Dwudniowa autokarowa wycieczka 17 i 18 maja br. do Warszawy, to pobyt dzieci w miejscach związanych z dziejami polskiego narodu. Dzięki pomocy Pana Zbigniewa Chmielowca Posła na Sejm RP dzieci zwiedziły Pałac Prezydencki. Po cichu liczyli- śmy na szczęście i na spotkanie z Parą Prezydencką, niestety w tym czasie byli Oni z wizytą we Włoszech. Sale pałacu bardzo się podobały, o czym świadczy sesja zdjęciowa w wykonaniu dzieci. Duże wrażenie zrobiły też na uczestnikach ogrody umieszczone na dachu budynku biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Spacer po Starym Mieście, Placu Piłsudskiego, obserwacja zmiany warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza to spotkanie z „żywą” historią. Z tarasu widokowego Pałacu Kultury i Nauki można było podziwiać piękną panoramę naszej stolicy. Ostatnim punktem wycieczki była Msza św. w Świątyni Opatrzności Bożej w celebrze, w której wzięli udział ks. Jarosław Depczyński.

W niedzielę 12 czerwca w kościele parafialnym w Weryni młodzież wystawiła krótkie przedstawienie opowiadające o początkach państwa polskiego. Koo- rdynatorem projektu była Lucyna Kwaśnik, wycieczkę zorganizowała Kazimiera Warchoła, a nad prawidłową realizacją projektu czuwała Agata Świętek dyrektor szkoły. Wszystkim zaangażowanym dziękujemy za pomoc.

zowy „CARITAS” Księża dzielili się tymi paczkami z innymi więźniami, kocioł z zupą przeznaczoną do swojego baraku zanosili tym, którzy paczek nie otrzymywali.

Pod koniec 1942 r. nowym łękiem więźniów napawaly „transporty inwalidów”. Od 1941 r. Niemcy co jakiś czas, przeprowadzali w Dachau selekcję więźniów. Księża, chorych, starszych i niezdolnych do pracy kierowali do „baraku inwalidów”. „Nume- ry” już nieproduktywne nie miały prawa żyć. Mówio- no im, że wyjadą wkrótce do różnych przytułków dla starców lub przydzieleni zostaną do lekkich prac w wioskach i miasteczkach, gdzie spokojnie doczekają końca wojny. Księża nieświadomi tego, co ich czeka, często sami, symulując chorobę, zgłaszały się do grupy inwalidów. Cierpieli straszliwy głód, ściśnięci w nieludzkich warunkach. Kto raz został zapisany do baraku inwalidów – chociaż wyzdrowiał – nie mógł już z niego wyjść. Miejscem, w którym uśmiercano w komorach gazowych był zamek Hartheim k. Lincu (Górna Austria). Uśmiercano w ramach programu eutanazji – rozporządzenie Adolfa Hitlera z 1 wrze- śnia 1939 r. o „euphonimie „T4”. W Zamku Hartheim poniosło śmierć co najmniej 30.000 ludzi, w tym wielu Polaków (około 2.000/3.000. W „transportach inwalidów” śmierć poniosło 311 polskich księży. Nie wszystkie transporty inwalidów były kierowane do Hartheim. Niektórzy więźniowie byli wywożeni z Dachau do Mauthausen, tam w samochodach urzą- dzonych jak „ruchome komory gazowe” więźniów uśmiercano gazami spalinowymi. Proces zabijania trwał 5 – 7 minut. Zwłoki przewożono do kremato- rium w Mauthausen. Akta personalne więźniów wracały do oddziału politycznego SS w Dachau, skąd wysyłano do rodzin zawiadomienia o śmierci, początkowo także w umach prochy spalonych w krematorium. Proceder uśmiercania ludzi w komorach gazowych w Zamku Hartheim trwał jeszcze do 29 grudnia 1944 r.

### KARY

W Dachau funkcjonował system kar specyficz- ny dla tego obozu. Karano za najdrobniejsze prze- winienia. O rodzaju wymierzonej kary decydował Lagerführer. Do najczęściej stosowanych i najokrut- niejszych należała kara chłosty - „Fünfundzwanzig” dwadzieścia pięć uderzeń oraz kara sępka - „Eine Stunde Phal” - godzina sępka. Kara chłosty wymie- rzana była przez esesmanów na specjalnym „koźle”, do którego przywiązywano więźnia. Najniższą karą było 25 uderzeń, najwyższą tyle, że więzień umierał. Kara sępka: skazanemu zakładano ręce na plecy i wiązano łańcuchem w przegubie, po czym wieszano go na haku lub belce na takiej wysokości, że jego stopy nie dotykały ziemi. Kara ta trwała jedną godzinę. Cierpienia były niewyobrażalne.

We wszystkich niemal niemieckich obozach koncentracyjnych przeprowadzano na więźniach

eksperymenty lekarskie, ale nigdzie nie przybrały one takich rozmiarów jak w Dachau. Nie były to doświadczenia pojedyncze ani sporadyczne działa- nia lekarzy SS, podejmowane i realizowane na ich własną odpowiedzialność. Wykonywano je zgodnie z planową polityką czynników rządzących, partyjnych i wojskowych na rozkaz i z aprobatą ludzi zajmują- cych czołowe stanowiska. Należy podkreślić, że w konsekwencji doświadczenia lekarskie w obozach koncentracyjnych zamiast wzbogacać naukę stały się jednym ze sposobów zabijania tysięcy więźniów. Początkowo do doświadczeń wyznaczano głównie więźniów „zielonych” – przestępców kryminalnych i „czarnych” - tzn. aspołecznych, później tylko Polaków i księży polskich. Spośród względnie jeszcze zdrowych i silnych więźniów, wybierano setki, a potem tysiące, poddając ich różnego rodzaju zabie- gom. Polscy księża byli dla władz obozowych tylko zbiorowiskiem tanich „królików doświadczalnych”. Prawdziwe króliki, hodowane w obozowej kuli- karni dla SS (gatunek angora) były dla esesmanów w większej cenie niż człowiek. W Dachau przeprowa- dzano doświadczenia: malaryczne – podmokłe okole- lice Dachau stworzyły sprzyjające warunki rozwoju nosicieli zarazkowej malarii, komarów widliszków, nad ropowicą (flegmoną), nad wątrobą, gruźlicą, tyfusem plamistym, żółtaczką, nad krzepnięciem i krystalizacją krwi oraz doświadczenia lotnicze – badano wpływ niskiego ciśnienia oraz niskiej tem- peratury (poprzez zamrażanie więźnia) na ludzki organizm. Przeprowadzano także doświadczenia z morską wodą. Była jeszcze chirurgia. W celu szkole- nia techników operacyjnych, na zdrowych, młodych więźniach przeprowadzano zabiegi chirurgiczne. Dla celów lotniczych przeprowadzano badania w komorach ciśnieniowych i zamrażano więźniów. W czasie dużych mrozów na drewniane nosze kła- dziono i przywiązywano nagich więźniów, po kilku jednocześnie. Wynoszono ich na wiele godzin (na ogół nocą) na zewnątrz. Krzyk tych zamrażanych ofiar był najbardziej przejmującym krzykiem, jaki można sobie wyobrazić. Pozostawali tam do utraty przytomności. Potem przystawiano do badania krwi, moczu. Przeważnie jednak dokonywano sekcji zwłok. Jeśli więzień nie był przeznaczony do na- tychmiastowej selekcji przeprowadzano ogrzewanie ciepłym powietrzem, a w pewnym okresie ciepłym ciałem ludzkim. Do tego celu sprowadzono kobiety, więźniarki z Ravensbruck. W czasie doświadczeń z morską wodą nie podawano więźniom przez dwa tygodnie żadnego pokarmu, a jednocześnie zmuszano do picia słonej, morskiej wody. Po doświadczeniach w komorze ciśnieniowej pozostały przerażające zdjęcia, wykonywane w celu uchwycenia reakcji człowieka na gwałtowne zmiany ciśnienia. Wszystkie te doświadczenia miały służyć Rzeszy Niemieckiej.

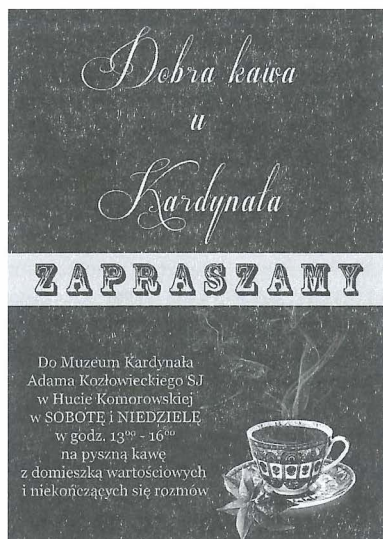
# MUZEUM KARDYNAŁA ADAMA KOZŁOWIECKIEGO W MAJDANIĘ KRÓLEWSKIM

## ...WYDARZENIA - ODWIEDZILI NAS...

Dziękujemy i zapraszamy wszystkich znajomych Pań z Gdańska i Nowej Dęby do Muzeum.

Dyrektor Muzeum Kardynała Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej - ks. Daniel Koryciński - serdecznie zaprasza w każdą sobotę i niedzielę od godziny 13 do 16 na spotkania przy kawie z domieszką wartościowych i niekończących się rozmów.

ZAPRASZAMY :)



Szkolne Koło Misyjne SERCE BEZ GRANIC z Majdanu Królewskiego

Spotkanie formacyjne zorganizowane przez s. M. Lucynę Bochenek na zakończenie roku szkolnego wraz z piknikiem i ...

Uczestnicy I Konferencji Naukowej, która odbyła się 28 czerwca 2016 r. w Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ w Hucie Komorowskiej.



Pani red. Irena Markowicz odwiedziła Muzeum Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ. Muzeum znajduje się na szlaku miejsc, które podczas ŚDM będą odwiedzane przez pielgrzymów z całego świata.

Pani redaktor odwiedziła Muzeum poszukując bieżących informacji o przygotowaniach Fundacji i Muzeum do przyjęcia gości podczas ŚDM.

Uczniowie wraz z opiekunami z kl. I a z Gimnazjum nr 1 w Nowej Dębie, Wpis do Kroniki Muzeum

(...) Wyrażamy głęboką nadzieję, że postawa, szlachetność i czystość serca Kardynała Adama Kozłowieckiego stanie się wzorcem dla młodych ludzi - uczniów kl. I z Gim. nr 1 w Nowej Dębie.

Pani redaktor Irena Markowicz z Polskiego Radia Rzeszów, miała okazję porozmawiać o przygotowaniach do ŚDM w Nowej Dębie z ks. Andrzejem Łach.



Grupa OD-KRYWCÓW z Nowej Dęby. Bardzo dziękujemy za wizytę i zapraszamy ponownie. Herbata - ziołowa - w wykonaniu uczestników spotkania - pyszna :-)

W dniu 3 lipca 2016 r. odwiedziły nas Panie z Fundacji im. Tadeusza Kościuszki, USA, na spotkaniu obecny był również Bogdan Romaniuk Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego i przedstawiciele fundacji i szkoły podstawowej w Hucie Komorowskiej.



**fes** **YN**

31.07.

**„POD GRZYBKĄ”**

Prowadzenie: Tomasz Łępa  
**ŚWIERCZÓW**  
PLAC WIEJSKI

OSP 2016

KULE WODNE

Malowanie twarzy

Przejażdżki konne

Konkurs sprawnościowy z nagrodami - Matpi chwyt

Odpalamy o 15.00

**MUCHOMORKI** z pod Świerszcza  
(Hej ho, hej ho, na grzyby by się szło!)

**TALENTY** z pod Grzybka  
(Konkurs piosenki dziecięcej z nagrodami)

**MICHAŁ STOCHEL** - akordeon  
(Koncert młodego mistrza)

**KGW Świerczowianki**  
(Jak Hanusia odebrała Marysi chtopa)

**INWOKACJA**  
Softysa

**ŚPIEWOGRA** Kabaret Skwierk  
(O pięknej i cnotliwej Zosi)

Dmuchańce, kule wodne, bango dla dzieci

Konkursy i zabawy dla dzieci

Rozstrzygnięcie konkursu „Największy Grzyb 2016”

**ZABAWA TANECZNA** (Zespół **MEDIUM** i DJ **Disco Duck**)  
do ostatniego prawdziwka  
**ZAPRASZAJĄ ORGANIZATORZY I SPONSORZY**

Softys i Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich Świerczowianki, Ochotnicza Straż Pożarna w Świerczowie, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Świerczów  
Urząd Miejski i Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, Nauka Jazdy Bolid Dariusz Opaliński, Gabinet rehabilitacyjny „Justynka” Marcin Grabiec, Warsztat samochodowy „Auto Fit” Hubert Fitat, Cyelo Centrum Tomasz Skowroński, Instalarstwo Sanitarne, Grzewcze i Oazowe Krzysztof Kluza, Stacja Paliw i Bar Latif Dawid Fitat  
Nadleśnictwo Kolbuszowa, Piekarnia Staropolska Jan Stobierski

Patronat medialny  
**KORSO**  
KOLBUSZOWSKIE

# Przypominamy...

**22 lipca 1983r. – władze PRL-u oficjalnie zniósły stan wojenny, ale represje trwały nadal.**

Jedną z najmłodszych ofiar stanu wojennego był niespełna 17 letni licealista Emil Barchański (6 czerwca 1965 – 3 czerwca 1982). Jest to postać mało znana. W 1980r. będąc na wakacjach na Wybrzeżu, poszedł do stoczni gdańskiej, gdzie trwał strajk, który wywołał na nim wielkie wrażenie. Po powrocie do Warszawy włączył się w Ruch Młodej Polski. W 1981r. założył w szkole kabaret „Wywrotowiec” i zaczął wydawać satyryczno-polityczne pismo „Kabel”. Po wprowadzeniu stanu wojennego działał w grupie „Piśsudzczy”. 10 lutego 1982r. wraz z kolegami wziął udział w akcji oblania farbą i obrzucenia koktajlami Mołotowa pomnika Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie. Miesiąc później, podczas powielania nielegalnej prasy, wpadł w ręce milicji i SB. Podczas śledztwa był bity, jak pisał w swoich pamiętnikach – „... jak popadło. Każdy chciał uderzyć, kopali, bili po twarzy, w żołądek. Ciągłe obelgi, obrażali wszystko, co mogło być dla mnie ważne...” Skazano go na dwa lata w zawieszeniu. Na następnej rozprawie zeznawał jako świadek i mówił, że, „... ci panowie, kiedy biją, nie przedstawiają się, ale jestem gotów w każdej chwili ich rozpoznać...” Emil nie zdążył tego zrobić, bo zginął 3 czerwca 1982r., a 5 czerwca został wyłowiony z Wisły.

Podczas majowych manifestacji Emil poznał młodego studenta Huberta Iwanowskiego. Spędzali ze sobą sporo czasu na politycznych dyskusjach. 3 czerwca obaj umówili się nad Wisłą na 500 kilometrów. Iwanowski podawał różne wersje dotyczące śmierci Emila. W postawie Huberta Iwanowskiego z 3 czerwca 1982r. jest sporo niejasności. Prokuratura uznała, że to było zwykłe utonięcie. Nikt w to nie wierzył, bo Emil cierpiał na hydrofobię. W kostnicy, gdzie ciało identyfikowała matka Emila, było w okropnym stanie. Przez kilka dni nie leżało w chłodni, tylko na upale. Rany i ciemne plamy na jego ciele były już w fazie białych robaków. Wszystko po to, by utrudnić pracę medycynie sądowej i zatrzeć ślady zbrodni. Matka i znajomi Emila byli przekonani, że to nie był wypadek, tylko ucieszenie

chłopca, który domagał się rozpoznania sprawców swego bicia. Pogrzeb Emila Barchańskiego odbył się 16 czerwca w kościele św. Jacka, a ciało spoczęło na cmentarzu bródnowskim. Jego sprawa nie znalazła finału sądowego i do dzisiaj nie ukarano sprawców. 3 maja 2008r. Emil Barchański został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 3 czerwca br. o godzinie 16 00 do mieszkania pani Krystyny Barchańskiej, matki Emila zapukał minister Jan Kasprzyk, szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, a na grobie Emila byli żołnierze, rodzina i znajomi.

Przez wszystkie poprzednie lata 3 czerwca rodziców Emila przywoził na cmentarz jego kolega Artur Nieszczerzewicz. „*Bolało mnie to – mówiła pani Krystyna, - że Lech Wałęsa powiedział, że wolność zawdzięczamy jemu, i że osiągnęliśmy ją bez rozlewu krwi. Ja przecież straciłam syna... Wiem, co czują inne rodziny, które straciły po 13 grudnia bliskich. Dla mnie 4 czerwca to też szczególnie dzień. Dzień po śmierci Emila. Wszyscy się cieszą wolnością, ale nie pamiętają, komu ją zawdzięczają. Myślę wtedy o Mariannie Popieluszko, która powiedziała, że oddała syna Bogu i Ojczyźnie. Ja też oddałam...*” Krystyna Barchańska, schorowana i zapomniana, nie sądziła, że kiedykolwiek państwo polskiesobie o niej i jej śp. synu przypomni. Otrzymała medal Pro Patria, a nad grobem jej syna Emila stanęła warta honorowa. Największymi oprawcami stanu wojennego i lat 80-tych ubiegłego stulecia w Polsce byli milicjanci i esbecy. Wymiar sprawiedliwości III RP nie chciał czy nie mógł rozliczyć tego okresu? III RP hersztowi oprawców stanu wojennego herbu Ślepowron organizuje pogrzeb z honorami państwowymi i wojskowymi. III RP oprawcom stanu wojennego wypłaca wysokie emerytury, a rodziny ofiar żyją w ubóstwie.

Miejmy nadzieję, że to się zmieni. PiS chce obniżyć mundurowe emerytury do 900 zł. Taka emerytura to dla oprawców nie krzywda, to tylko akt łaski. Oni tych, którzy myśleli inaczej, strzałem katyńskim w murach na ul. Rakowieckiej likwidowali i zakopywali w bezimiennych mogiłach, nie ponosząc po dzień dzisiejszy odpowiedzialności. Nie



*Emil Barchański, uczeń XI LO im. Mikołaja Reja w Warszawie, zaangażowany w działalność opozycyjną, zamordowany „w niewyjaśnionych okolicznościach” w 1982r., był najmłodszą ofiarą stanu wojennego. Współredagował „Kabel”, opozycyjne pismo uczniów XI LO, które ukazywało się w czasie stanu wojennego.*

ponieśli odpowiedzialności oprawcy grudnia 1970r. Ursusa i Radomia 1976r. III RP do chwili obecnej dla oprawców z PRL-u jest azylem. Miejmy nadzieję, że za rządów Pis-u się to zmieni. W krajach, które na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia przeprowadziły dekomunizację, milicjant nie może być radnym, a esbek komendantem straży miejskiej. Mało tego. AWS-owski wódz terenu i przewodniczący rady robią milicjanta wiceprzewodniczącym rady, wbrew woli wyborców, bo grupa milicjanta jest w radzie marginesem. O co chodzi?

Gdyby akcję kultowego filmu „Czas honoru” przenieść do współczesności, ciekawe jak zareagowałoby niepodległościowe podziemie wobec ludzi, którzy wdali się w mezalians z milicjantami i esbekami? Ja piszący te słowa, kiedy na własne oczy zobaczyłem, jak milicjant robi kampanię wyborczą pisowcowi, to poczułem się tak, jakby swój napluł mi w twarz.

*Stanisław Gorzelany*

Rodzinie Zmarłego

**ŚP. ZDZISŁAWA SZPARY**

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Koledzy z Zespołu Szkół nr 2  
w Kolbuszowej

Wszystkim,  
którzy uczestniczyli  
w ostatniej drodze

**śp. Zdzisława SZPARY**

Serdeczne podziękowanie

składa  
Rodzina

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ...**

około 30-arową położoną

w dobrym miejscu, przy drodze w Kupnie.

Wiadomość: Kontakt tel. 605 220 192.

**OPEL VECTRA B COMBI 1.8**  
**16V + LPG (SPALANIE 15 zł/100km)**  
**ROK PRODUKCJI 2000**  
**KLIMATYZACJA,**  
**ELEKTRYCZNE SZYBY,**  
**ODGRZEWANE LUSTERKA**  
**CENA 4900 PLN (do negocjacji)**  
**TEL.: 665 699 834**

# S T W - rok powstania 1965

## SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W RZESZOWIE

36-100 Kolbuszowa, ul. Handlowa 2

Tel. 17 2271666, 17 2271962, Fax 17 2271465

OFERUJEMY USŁUGI:

Badania techniczne pojazdów:

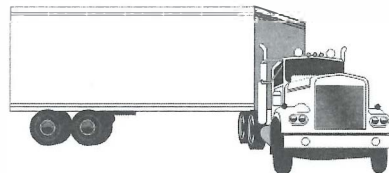
Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 13

Samochody osobowe - dostawcze do 3.5 t

Ciągniki rolnicze

Samochody z instalacją gazową - motocykle

Badania: c, d, e, f



### OFERUJEMY

- naprawy samochodów osobowych i ciężarowych • naprawa i serwis ogumienia:
- wymiana opon do samochodów ciężarowych, TIR, maszyn i ciągników rolniczych oraz samochodów osobowych • profesjonalne urządzenia i materiały.

**Wymiana i sprzedaż olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych.**

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 17, sobota 7 - 13

Usługi transportowe samochodami skrzyniowymi i samowładawczymi

**Stacja paliw prowadzi sprzedaż**

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 15

- Oleju napędowego i etylina U 95 - dostawy tylko z ORLEN PŁOCK • akcesoria • oleje silnikowe • przekładniowe
- płyny niezamarzające do układów chłodzenia • sznurki do pras samobierających itp.
- Sprzedaż materiałów budowlanych: cement, wapno, cegła, piasek, żwir.

**W ciągłej sprzedaży węgiel orzech, kostka i miał - dowóz do 3 km. Gratis.**

*Stosujemy: niskie ceny z możliwością negocjacji, upusty, niespodzianki.*

*Sprawdź nasze ceny!!!*

dobre

# ubezpieczenia.eu



warta.

ERGO  
HESTIA

HDI

InterRisk  
VIENNA INSURANCE GROUP

Allianz



Gothaer



Liberty  
Ubezpieczenia

LINK4

36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12 (okok Urzędu Skarbowego), tel. (17) 22 71 588

36-050 Sokołów Młp., ul. Rynek 14, tel. (17) 77 13 21

39-460 Nowa Dęba, ul. Słowackiego 1A, tel. (15) 84 65 31

e-mail: poczta@dobreubezpieczenia.eu

**www.dobreubezpieczenia.eu**



**Nadaje program**

na Falach Średnich AM 1062 kHz  
codziennie od poniedziałku do soboty  
w następujących godzinach

rano	od 7:00 do 9:00
wieczorem	od 17:00 do 19:00
w niedziele i święta	od 13:00 do 15:00

Ciekawe wydarzenia z życia naszego regionu, informacje, wywiady, relacje, doświadczenia, koncerty życzeń, ogłoszenia, reklama, życie gospodarcze i społeczne, audycje dla młodzieży, sport i kultura, ciekawe inicjatywy, opinie.

Informacje, ogłoszenia, reklamy, zgłoszenia doniesienia koncertu życzeń  
tel/fax 17 28 37 295 od godz. 8:00 do 15:00  
Adres: „Twoje Radio Cmolas”, Cmolas 269A, 36-105 Cmolas

**TELEFON DO RADIA: (017) 744 44 22**

## „Przegląd Kolbuszowski”

liczy na młode talenty!!!  
Masz dziennikarski pazur?  
Pisanie jest Twoją pasją?

Połącz piękne  
z pożytecznym  
i zgłoś się do naszej  
redakcji, a Przegląd  
pozwoli zaistnieć

Ci medialnie!

**Kontakt: 781 075 513,  
604 541 286,  
17/ 22 73 658,  
17/ 22 71 456**

## CENTRUM HANDLOWE



GRUPA POLSKICH SKLEPÓW PASSA

UL. 11 LISTOPADA 3, 36-100 KOLBUSZOWA

DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI:

- **DOLNA KONDYGNACJA:** Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat „Kora” - Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.  
Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie
- **PARTER:** Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka  
Kawa z ekspresu, Hot -Dogi
- **I PIĘTRO:** Biżuteria, Centrum Chińskie
- **II PIĘTRO:** Centrum Medyczne PROMEDI-CA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ

**ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!**

[www.sklepy.orzech.com.pl](http://www.sklepy.orzech.com.pl)



Z. P. U. H.

**STALBET**

ADAM FORYŚ

KOLBUSZOWA, UL. J. WIKTORA 15

(BOCZNA UL. RZESZOWSKIEJ)

TEL./FAX 17 22 73 047

KOM 510 463 899

**OFERUJE:**

MARKOWE PŁYTKI CERAMICZNE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ  
(GREINPLAST, CERESIT)

BETON Z TRANSPORTEM

**ZAPRASZAMY**W GODZ. 7<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>W SOBOTY 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>**SPECJALISTYCZNY  
GABINET LEKARSKI**

DR N. MED.

**ARKADIUSZ FLIS**

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK

36-100 Kolbuszowa

www.flisarkadiusz.com

ul. Nowe Miasto 51 (I piętro)

/przy aptece Pani mgr Furmańskiej/

**USG 4D**

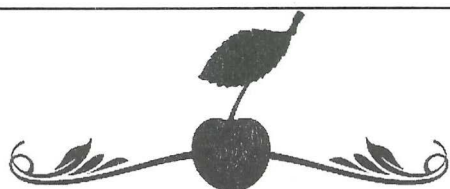
- genetyczne • sutka
- jamy brzusznej
- przepływy naczyniowe • cytologia

GODZINY PRZYJĘĆ:

Wtorek, Piątek 17.15 - 19.15

/pozostałe dni tygodnia po kontakcie  
telefonicznym/

REJESTRACJA: Telefon: 17 22 74 739; 601 257 537

**Wisienka***Bar Restauracja*

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79

- Pizza ■ dania obiadowe
- śniadania ■ desery ■ alkohole

Organizujemy catering  
oraz przyjęcia okolicznościowe.

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>sobota - niedziela: 12<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>**tel. 17 744 40 77****Dowóz na terenie miasta gratis!****abakus**ul. Wiktora 21  
36 - 100 Kolbuszowa  
tel.: 17 2270 230  
studio@abakuskolbuszowa.pl  
www.abakuskolbuszowa.pl

druk

fotografia

reklama



- profesjonalne videofilmowanie (HD-Blue Ray) i fotografowanie wszelkich uroczystości
- fotoksiążki, albumy tradycyjne ze zdjęciami

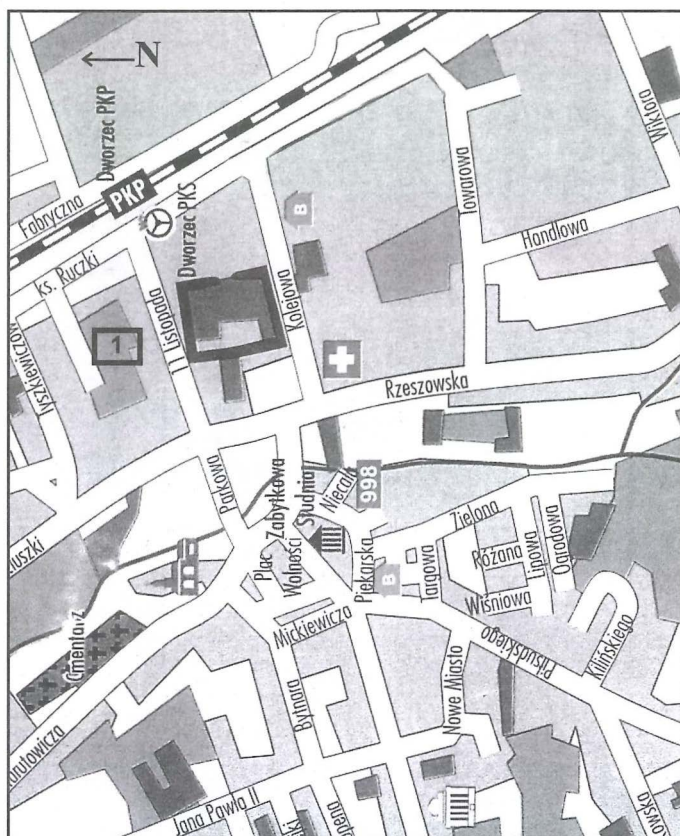
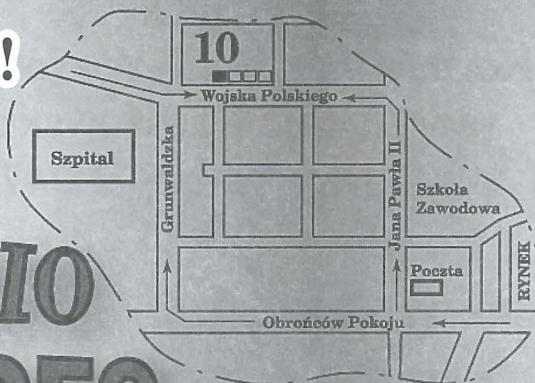
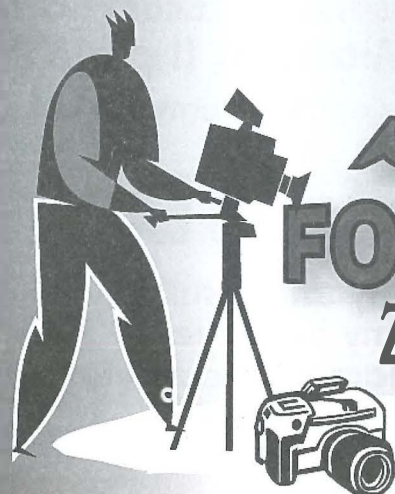
**PROMOCYJNE CENY  
NA WYKONYWANIE ZDJĘĆ!!!**

Jan Cichoń

# STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

**36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10  
tel. 17/ 22 71 687, tel. kom. 692 550 382**



## F.U.H. LUPROM ZŁOTNIK

36-100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. 17 22 74 096.

### Oferujemy:

- sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej (obrączki ślubne)
- naprawy jubilerskie
- skup złota i srebra
- dorabianie kluczy
- kodowanie kluczy samochodowych z immobilizerem
- usługi grawerskie.

**Sprzedaż:** zamków, wkładek, kłódek, breloków, biżuterii srebrnej i srebrnych obrazków

Godz. otwarcia: pn - pt: 9.00 - 16.30, sob: 9.00 - 13.00

**GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY!**

1

# Miejsce na Twoją reklamę

## KONTAKT

tel. 17 22 73 658, 781 075 513  
17 22 71 456, 604 54 12 86

P. H. U.



S.J.

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 125c, tel. 17 22 72 396

### OFERUJE:

- materiały dociepleniowe ■ materiały budowlane
- nawozy sztuczne ■ węgiel ■ piaski, żwiry ■ stal
- usługi transportowe ■ rozładunek towarów HDS-em

### SIEDZIBA FIRMY:

36-100 Kolbuszowa,  
ul. Piłsudskiego 125c,  
tel. 17 22 72 396

### ODDZIAŁY:

w **Cmolasie**  
tel. 607 333 471  
w **Hyżnem**  
tel. 17 2295 835

### ZAPRASZAMY

codziennie od 7<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
sobota 7<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>



CHEMIA BUDOWLANA  
**GREINPLAST**



**ISOVER**  
Gulfiber



# FREX



[www.frex.pl](http://www.frex.pl)

## ► CZYSZCZENIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej
- kostki brukowej
- elewacji
- posadzek przemysłowych



## ► SPRZĄTANIE

- sklepów
- biur
- hal

ul. Tarnobrzeska 67  
36-100 Kolbuszowa

tel. 501 456 002

# P. H. U. STOLREM

36-100 Kolbuszowa, ul. ppor Sawy 14  
tel./fax 17 22 73 200, kom. 605 281 968  
[www.stolrem.rze.pl](http://www.stolrem.rze.pl), e-mail: [stolrem.mr@wp.pl](mailto:stolrem.mr@wp.pl)

### OFERUJEMY:

- PARKIETY, DESKI PODŁOGOWE
- PARKIETY EGZOTYCZNE
- MOZAIKI
- KLEJE, LAKIERY, GRUNTY
- LISTWY, TRALKI. PORĘCZE



**PROFESJONALNY**  
**MONTAŻ**  
**PARKIETÓW**  
**I SCHODÓW**  
**DREWNIANYCH**

HURTOWNIA TECHNICZNA

# WALOR

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

## OFERUJEMY:

- pasy klinowe ■ łożyska ■ tuleje ■ segery
- uszczelnienia ■ opaski ■ smarowniczk
- przewody hydrauliczne ■ łańcuchy
- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zachodnich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa

tel. 17 227 28 00, 17 227 58 00,

Czynne

w godz. 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00

[www.walor.com.pl](http://www.walor.com.pl)

## WARSZTAT SAMOCHODOWY

### OFERUJEMY:

- wymianę rozrządu
- naprawę zawieszenia
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szcęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz hamulcowych
- montaż haków holowniczych

## CZĘŚCI SAMOCHODOWE

KOLBUSZOWA

ul. 11 Listopada 15/1

tel./fax 17 2275 053

mobile: 605 962 380

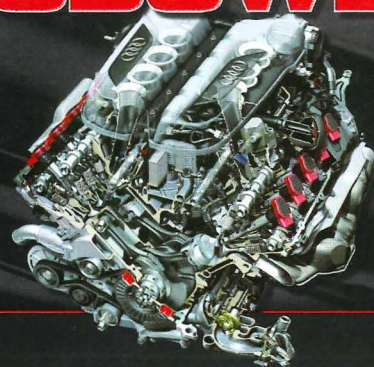
KOLBUSZOWA

ul. Obrońców Pokoju 15

tel./fax 17 2274 915

mobile: 603 189 600

606 461 789



e-mail: [automarjan@wp.pl](mailto:automarjan@wp.pl)

## Druga połowa dla Ciebie

Rzetelnym obniżamy oprocentowanie kredytu gotówkowego nawet o połowę

tel. 17 2271 521, kom 502 381 272.



Kolbuszowa, Plac Wolności 9 (Rynek strona południowa)

Bank Zachodni WBK

 Grupa Santander